

KRZYSZTOFORY

Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

23



Muzeum Historyczne Miasta Krakowa
Kraków 2005

Kolegium Wydawnicze Muzeum Historycznego Miasta Krakowa /

Editorial Board of the Historical Museum of the City of Krakow:

Michał Niezabitowski (przewodniczący / President)

Elżbieta Firlet

Ewa Gaczoł

Grażyna Lichończak-Nurek

Wacław Passowicz

Stanisław Piwowarski

Jacek Salwiński

Maria Zientara

Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa /

Krzysztofory. Scientific Bulletin of the Historical Museum of the City of Krakow

Redaktor / Editor:

Anna Biedrzycka

Współpraca redakcyjna / co-editor:

Monika Burzyńska

Projekt graficzny / Graphic Design:

Monika Wojtaszek-Dziadusz

Ilustracje / Illustrations:

Ł. Biały, J. Bober, A. Drozdowski, S. Dryja, J. Firlet, P. Guzik, H. Hermanowicz, I. Krieger,

J. Korzeniowski, R. Korzeniowski, B. Kostuch, J. Kozina, F. Mielczarek, F. Nowicki,

U. Oettingen, B. Ostafin, A. Piwowarczyk, W. Plewiński, B. Siklucka, M. Studnicki,

P. Tomczyk, E. Witecki, E. Zaitz

Konsultacja językowa streszczeń na język angielski / Language consultation of summaries into English:

Piotr Mierzwa

Skład, przygotowanie do druku / Typesetting:

„AKNET” Krzysztof Kogut, www.aknet.biz.pl

Druk / Printing:

DjaF

Wydawca / Publisher:

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa / The Historical Museum of the City of Krakow

Rynek Główny 35

31-011 Kraków

tel. 012-619-23-00

www.mhk.pl

e-mail: dyrekcja@mhk.pl

© Copyright by Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, 2005

ISSN 0137-3129

Podsumowanie badań przy ul. św. Tomasza w Krakowie

Niniejsze opracowanie stanowi podsumowanie badań archeologicznych, przeprowadzonych na działkach nr 75 i 573,3 przy ul. św. Tomasza 34 w Krakowie. Przeznaczenie tych działek pod zabudowę wymusiło przeprowadzenie szczegółowych badań historycznych, archeologicznych i architektonicznych. Jest więc ono częścią szerszego opracowania, będącego plonem pracy interdyscyplinarnego zespołu badającego przeszłość wzmiankowanego terenu¹. Zamierzeniem tego opracowania jest próba rekonstrukcji przeobrażeń badanego terenu, będących wynikiem działalności człowieka na przestrzeni ostatnich 800 lat. Nierównomierny stan zachowania nawarstwień sprawił, że możliwości poznania poszczególnych okresów okazały się zróżnicowane. Stosunkowo dużo przesłanek dotyczy najstarszych faz osadniczych, od okresu przedlokacyjnego, przez bogato reprezentowane znaleziska średniowieczne (głównie z XIV wieku), po początkowe stadia renesansu (do około 1528 roku). Zjawiska późniejsze, aż do początków XIX wieku, są słabiej czytelne. Jest to odbicie nie tyle słabego stanu zachowania nawarstwień, lecz raczej wynik faktycznego, ogrodowego zagospodarowania terenu. Wzniesienie w początkach XIX wieku założenia pałacowego, następnie jego destrukcja w okresie międzywojennym, a także późniejsze zmiany przeznaczenia terenu znalazły silne odbicie w rejestrowanych podczas badań nawarstwieniach².

Pierwotne ukształtowanie terenu

Przekształcenia terenu, związane z działalnością człowieka (w ciągu ostatnich 700–800 lat), zatarły pierwotne ukształtowanie terenu. Po wyburzeniu w latach 30. XX wieku pałacowego założenia i niwelacji terenu powstał rozległy, wyrównany plac, przeznaczony pierwotnie pod zabudowę, a po II wojnie światowej pełniący rolę parkingu.

Próbę rekonstrukcji głównych rysów morfologicznych terenu Krakowa przedstawił J. Setmajer³. Wedle tej rekonstrukcji, badany obszar znalazł się pomiędzy dwoma dominującymi wyniesieniami: mniejszym, od południa, na którym rozwinęło się osadnictwo związane z „Gródkiem” oraz większym, od północy, o wysokości w najwyższym punkcie 211 m n.p.m., zajęтым następnie przez zabudowania

duchackie (szpital i kościół św. Ducha). Pomiędzy znajdować się miało obniżenie, częściowo objęte mokradłami, sięgającymi zachodniej części badanego obszaru.

Dane, jakie uzyskano w trakcie prowadzenia prac, pozwalają na dość pełne odtworzenie pierwotnego ukształtowania działki (na długości 60 m, po osi prostopadłej do linii ul. św. Marka i św. Tomasza) i skorygowanie rekonstrukcji Setmajera.

W północnej części pierwotne wyniesienie terenu wynosiło około 210,5 m n.p.m. Była to zarazem najwyższe wyniesiona część tego obszaru. Na odcinku 50 m w kierunku południowym (południowo-zachodnim) odnotowano wypłaszczenie z nieznaczną tendencją spadku w kierunku południowym, do wysokości około 210,2 m n.p.m. Tak więc nachylenie terenu nie przekraczało 0,6%, praktycznie było więc niezauważalne. Na odcinku kolejnych 10 metrów, do linii obecnej ul. św. Tomasza teren znacząco obniżał się w kierunku południowym, do wysokości około 208,3 m n.p.m. Różnica w wysokości wynosiła 1,9 m, zaś nachylenie terenu oscylowało wokół 16%. Na krawędzi uskoku, w wiekach

¹ W zespole pod kierunkiem I. Konopki pracowali również: D. Czapczyńska oraz W. Niewalda.

² Opiswane badania wykopaliskowe przy ulicy św. Tomasza w Krakowie były kontynuacją badań rozpoczętych w 1999 r. pod kierunkiem M. Myszkii. Wykonano 14 wykopów archeologicznych, doprowadzonych do calca (za wyjątkiem świadków ziemnych pod murami z XIX w.). Po rezygnacji wspomnianego archeologa, pracę kontynuował zespół pod kierunkiem dr S. Dryi. W badaniach brali również udział archeolodzy: M. Dryja, A. Gubernat. Konsultantem prac był dr S. Kołodziejcki. Korzystano z pomocy geologa dr J. Trąbskiej. Analizę antropologiczną wykonał J. Wróbel, ocenę numizmatyczną E. Korczyńska, analizę próbek drewna (dendrochronologie) dr hab. M. Krąpiec. Część zdjęć zabytków wykonał T. Kalarus.

³ J. Setmajer, *Główne rysy budowy geologicznej oraz pierwotnej topografii Krakowa i strefy przelomowej Wisły*, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. 13, 1973, s.137–150, por też: K. Radwański, *Kraków przedlokacyjny. Rozwój przestrzenny*, Kraków 1975, s. 22–43, wraz z pełną literaturą przedmiotu.

XII–XIII, funkcjonował niewielki ośrodek gospodarczy (piecowisko).

Przyпускzać więc należy, że znacząca część działki znajdowała się w obrębie rozległego wyniesienia, z łagodną kulminacją w rejonie kościoła św. Ducha. W kierunku południowym teren opadał uskokowo, tworząc – zapewne podmokłe – obniżenie, obejmujący obszar pomiędzy dzisiejszymi ul. św. Tomasza i Mikołajską, zamknięte wyniesieniem, wokół którego rozwinęło się osadnictwo „Gródka”.

Krótki rys historii terenu w świetle źródeł pisanych

W okresie przedlokacyjnym w pobliżu interesującego nas obszaru rozwijały się dwa ośrodki, mające niewątpliwie wpływ na organizację osadnictwa⁴. Pierwszym z nich był ośrodek powstały wokół kościoła św. Krzyża, istniejącego zapewne już z końcem XII wieku, odnotowany po raz pierwszy w 1244 roku (jako parafialny wzmiankowany od 1327 roku). W rejonie wokół przyszłego kościoła w wiekach XI i XII rozwinął się ośrodek osadniczy, obejmujący (według K. Radwańskiego) obszar bloku 5, w kierunku północnym przekraczający nieznacznie linię późnośredniowiecznych murów miejskich oraz przekraczający nieznacznie oś ul. Szpitalnej ku zachodowi i oś ul. św. Marka ku południowi. Wschodnia część ośrodka pokrywać się miała z linią późniejszego przebiegu murów miejskich. Druga strefa osadnicza rozwinęła się na północ i zachód od „Gródka”, którego początki sięgają XI i XII wieku i objęła teren zamykający się w przybliżeniu w obrębie dzisiejszych ulic: Siennej, Szpitalnej i św. Marka.

W latach 1220–1228 potwierdzono istnienie gminy miejskiej, której organizację oparto na prawie niemieckim⁵. Do dziś jednak nie przedstawiono propozycji rekonstrukcji układu przestrzennego miasta z tego okresu. Nie wiemy więc, jaki wpływ na rozwój osadnictwa w interesującym nas rejonie miało istnienie owej gminy⁶.

⁴ K. Radwański, 1975, op. cit.

⁵ S. Zachorowski, *Kraków biskupi*, „Rocznik Krakowski”, t. VIII, 1906. Kwestię najstarszej gminy niemieckiej omówił szczegółowo J. Rajman, *Kraków. Zespół osadniczy, proces lokacji, mieszczanie do roku 1333*, Kraków 2004, 173–181, tam szczegółowa literatura.

⁶ S. Sławiński, J. Hiżycka, *Północno-wschodni rejon Krakowa w granicach miasta lokacyjnego (bloki nr 5 i 11). Studium historyczne przemian przestrzennych i architektonicznych*, Kraków 1994, mps.

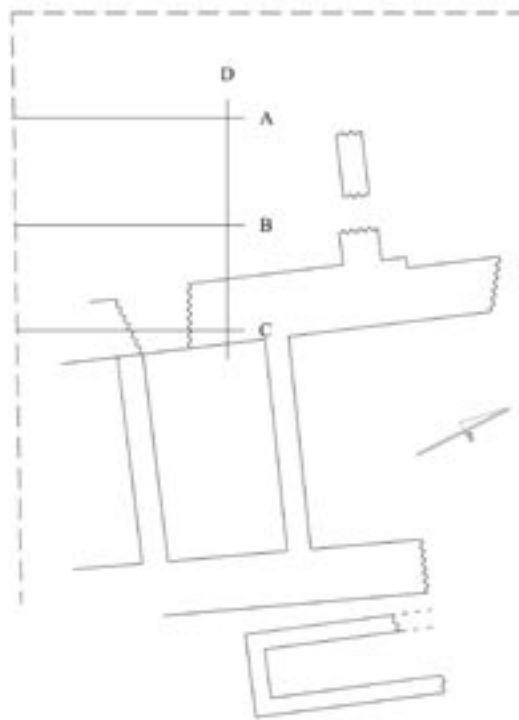
⁷ J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich*, [w:] *Dzieje Krakowa*, t. 1, Kraków 1992, s. 153.

⁸ S. Sławiński, J. Hiżycka 1994, op. cit., s. 31.

⁹ J. Wyrozumski, op. cit., s. 184.

¹⁰ Jak przypuszczają S. Sławiński i J. Hiżycka, pierwotny zasięg własności duchackiej przekraczał linię murów z przełomu XIII i XIV, w związku z czym część zajęta przez fortyfikacje mogła stać się jednym z przedmiotów wymiany pomiędzy władcą a biskupem, op. cit. 1994, s. 31.

¹¹ J. Wyrozumski, op. cit., s. 276.



Fragm. planu (rejon wzdłuż ul. św. Tomasza) z rozmieszczeniem przekrojów z rekonstrukcją układu terenu, rys. S. Dryja

W roku 1244, na teren należący do biskupów krakowskich lub rodu Odrowążów, biskup Prandota przeniósł zakon duchaków, początkowo osiadły na Prądniku⁷. Od tego momentu datuje się rozwój założeń duchackich (szpital, kościół – pierwotnie zapewne drewniany, zbudowania klasztorne), wyburzonych w większości w XIX wieku. Powstanie zabudowań duchackich nie przerwało zapewne egzystencji osady związanej z kościołem św. Krzyża.

Według powszechnie przyjmowanej koncepcji, północno-wschodni rejon miasta (w tym tzw. kwartał duchacki z kościołami św. Krzyża i św. Ducha oraz interesujący nas blok 11) znalazł się poza obszarem „wielkiej” lokacji z 1257 roku. Przebieg granicy po wschodniej części miasta, na odcinku pomiędzy kościołem św. Krzyża a „Gródkiem”, nie został przekonywująco ustalony⁸. Na ogół przyjmuje się, że pokrywał się on z dzisiejszą ul. św. Krzyża.

Na mocy uzyskanego przez miasto przywileju Leszka Czarnego z 1285 roku przystąpiono do fortyfikowania miasta, zapewne umocnieniami ziemno-drewnianymi. Okazały się one skuteczną ochroną, jako że miasto obroniło się przed najazdem tatarskim w roku 1287⁹.

Powiększenie miasta w kierunku północno-wschodnim związane jest z budową murowanych fortyfikacji przez Wacława II (około roku 1300). Wiąże się z tym transakcja wymiany gruntów, dokonana pomiędzy Wacławem II a biskupem Muskata. W obrębie miasta znalazły się zabudowania duchaków, wraz z kościołem św. Ducha i św. Krzyża¹⁰, a także obszar wtórnie wytyczonego, interesującego nas bloku przymurnego¹¹.

Przyjęto, że we wschodniej części bloku znajdowały się posesje o bokach dłuższych wyznaczających jego wschodnią granicę,



Fragment planu Krakowa z roku 1878, autorstwa W. Konarzewskiego. W prawym, dolnym rogu blok zabudowy z nieistniejącym założeniem pałacowym z XIX wieku, fot. S. Dryja

natomiast w części zachodniej krótsze boki działek wpisane zostały w pierzeję ul. św. Krzyża¹². W świetle odkryć dokonanych w trakcie niniejszych badań należałoby dokonać korekty zaprezentowanego, pierwotnego podziału bloku na działki.

Pierwotne własności mieszczańskie, a także jedna królewska, przejmowane były stopniowo przez cystersów z Mogiły. Już w 1313 roku posiadali oni jeden dom murowany. Zapewne wkrótce nabyli kolejne posesje, jako że w 1428 roku posiadali dwór, trzy browary oraz inne budynki. W latach 1438–1439 od niejakiego Jana Griffnika nabyli kolejny dom z browarem i słodownią. W roku 1493 budynki mogiłskie spłonęły w wielkim pożarze miasta¹³.

W okresie nowożytnym własnością cysterską stał się obszar całego bloku. W 1593 roku posiadali oni na swoim obszarze trzy słodownie, dwór opata mogiłskiego, domek gospodarza tegoż dworu oraz co najmniej sześć kolejnych domów, zapewne czynszowych. Kolejne spisy podatkowe wymieniają zabudowania bloku¹⁴.

W latach 80. XVIII wieku obszar bloku podzielono na dwie działki. Właścicielem zachodniej został Józef Kirchmayer, zaś wschodniej Józef Cypser, który w 1827 roku rozpoczął budowę willi. Po śmierci Cypsera budowę kontynuował R. Steinkeller, nadając jednak założeniu pałacowy charakter. Po śmierci R. Steinkellera posesję wraz z rezydencją nabył właściciel sąsiedniej działki, Wicenty Kirchmayer, przeznaczając zabudowania na siedzibę redakcji „Czasu”. W latach 1860–1861 przeprowadzono niezbędne prace adaptacyjne, zniekształcając znacznie symetryczny układ założenia. W roku 1935, po przeniesieniu redakcji „Czasu”, zdecydowano o rozbiorze pałacu (oraz innych zabudowań znajdujących się na terenie bloku) i przeznaczeniu terenu pod wysoką zabudowę czynszową. Wybuch II wojny światowej przerwał realizację tych zamierzeń. Po wojnie, we wschodniej części placu powstał parking, w 2000 roku zajęty pod zabudowę.

Chronologia

Określając zjawiska chronologiczne kierowano się zasadą ciągłości przemian zachodzących na badanym terenie, starając się badać zjawiska kulturowe zgodnie z ich naturalnym przebiegiem, na podstawie możliwości, jakie dają zachowane nawarstwienia. Stosując metodę stratygraficzną, wykorzystywano możliwości rekonstrukcji etapów rozwojowych, starając się zgromadzić maksymalną ilość przesłanek pomocnych do rekonstrukcji życia codziennego, gospodarki, kultury itp. w poszczególnych, wyróżnionych horyzontach.

Podstawą do określania chronologii zjawisk obserwowanych przy ul. św. Tomasza w Krakowie było posłużenie się metodami: stratygraficzną, jako iż badane stanowisko posiada bogatą i skomplikowaną stratygrafię, odzwierciedlającą przemiany zachodzące na badanym terenie w ciągu ostatnich co najmniej 800 lat, typologiczną, dla której przydatne okazały się zbiory ceramiki naczyniowej oraz kafli, w mniejszym stopniu przedmiotów metalowych i dendrochronologiczną – uzyskano daty dla dwóch wyróżnionych faz drewnianej zabudowy¹⁵.

Wspomnieć również należy o skarbie monet odkrytym w warstwie związanej z destrukcją (pożarem) drewnianego budynku, pomocnym w precyzyjnym ustaleniu pozycji chronologicznej XVI-wiecznej zabudowy¹⁶.

Zmiany zagospodarowania terenu w ujęciu horyzontalnym

Wyróżniono 10 faz zagospodarowania terenu, poczynając od okresu przedlokacyjnego po przemiany dokonane w okresie międzywojennym i po II wojnie światowej¹⁷.

¹² S. Sławiński, J. Hiżycka, *Kraków. Studium urbanistyczno-konserwatorskie, etap VI. Północny rejon miasta w epoce nowożytnej*, Kraków 1998, mps, s. 138.

¹³ Ibidem, s. 39, 40; J. Rajman, op. cit., s. 316–326.

¹⁴ S. Sławiński, J. Hiżycka, *Kraków. Studium...*, s. 40.

¹⁵ Analizę przeprowadził dr hab. M. Krąpiec z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

¹⁶ Odnaleziony skarb poddany został konserwacji (w pracowni M. Bochnaka). Analizę monet wykonała E. Korczyńska z gabinetu numizmatycznego Muzeum Czapskich w Krakowie.

¹⁷ Ze względu na specyfikę prac, badany teren podzielono na trzy obszary: rejon wzdłuż ulicy św. Tomasza, rejon „dworu opata” oraz centralną część placu. Poszczególne jednostki stratygraficzne, rejestrowane w poszczególnych częściach działki, łączono w funkcjonalne zespoły, obrazujące użytkowanie terenu w trakcie okresu nazywanego fazą. Ostateczny rezultat przedstawiono w formie tzw. macierzy Harrisa, rozrysowanej równolegle dla każdej z części badanego placu. Por. P. Barker, *Techniques of Archaeological Excavations*, Londyn 1982, (wyd. polskie 1994), E. C. Harris, *Principles of archaeological stratigraphy*, Londyn 1979, (wyd. polskie 1989).

Faza I – najstarszym, odnotowanym śladem działalności człowieka na badanym obszarze było odkrycie pochówku starszego mężczyzny¹⁸. Chronologię zjawiska, ze względu na wyposażenie towarzyszące zmarłemu, określono na XI wiek. Odkrycie pochówku, dokonane w pierwszym etapie prac, okazało się zjawiskiem incydentalnym. Wykluczyć więc należy istnienie cmentarzyska na badanym terenie. Podkreślić jednak należy, że teren wzdłuż ul. św. Tomasza został zniszczony znacznie poniżej głębokości odnalezienia pochówku, a ponadto znalezisko zarejestrowano w niewielkiej odległości od granic działki, od strony Plant.

Faza II – ze względu na incydentalny charakter pochówku, opisanego w ramach I fazy, dopiero powstanie rozwiniętego ośrodka produkcyjnego uznać należy za właściwy, najstarszy zespół funkcjonalny, zarejestrowany na badanym terenie. Odkryto słabo zachowane relikty trzech pieców (w tym jednego, o czytelnym dwóch fazach użytkowania), o skomplikowanej strukturze wewnętrznej. Piece, w całości wylepiane z gliny, zaliczono do dwukomorowych z pionowym ciągiem ognia, służących zapewne do wypału ceramiki. W przypadku dwóch z nich stwierdzono istnienie kanałów ogniowych. Piecowisko funkcjonowało na skraju uskoku terenowego, rozciągając się w kierunku zachodnim poza badany obszar. Okres funkcjonowania ośrodka odniesiono do okresu przedlokacyjnego (XII–XIII wiek), który na omawianym terenie trwał do około 1300 roku.

Faza III – równoległe do zjawisk opisanych jako faza III, na północ od osi ul. św. Krzyża, rozwinął się układ urbanistyczny Krakowa wielkiej lokacji 1257 roku. Omawiana faza rozpoczęła się zapewne wkrótce po zaprzestaniu działalności ośrodka produkcyjnego. Wiąże się z rolniczo-ogrodowym wykorzystaniem terenu, niewątpliwie o charakterze podmiejskim, czego widocznym śladem jest powstanie warstwy o charakterze humusowym, spotykanej na całości badanego obszaru (lub raczej intensywnym rozwojem warstwy humusowej, jako że mamy do czynienia z procesem ciągłym). W obrębie tej warstwy wyróżniono dwie frakcje, różniące się intensywnością przebarwienia. Z obu pozyskano materiał ceramiczny o zbliżonym charakterze, o cechach typologicznych i technologicznych pozwalających na szerokie datowanie, od połowy XIII do schyłku XIV wieku. Ponieważ warstwa ta nakrywa opisane powyżej piecowisko, wyznacza *terminus ante quem* jego funkcjonowania – jak należy sądzić – na schyłek okresu przedlokacyjnego. Warstwa ta jest w pełni ukształtowana już w momencie wznoszenia murowanego dworu opatów mogińskich, a więc najpóźniej wkrótce przed 1313 rokiem, choć okres jej funkcjonowania jest zapewne znacznie dłuższy (np. w południowej części placu nakrywa ją dopiero warstwa destrukcji domu drewnianego wzniesionego po 1348 roku).

Faza IV – przyjęto hipotezę, że około roku 1300 teren badań (osadzony w paśmie gruntów znajdujących się na wschód od Krakowa wielkiej lokacji) został przyłączy-



Rozrys bloku z zaznaczoną zabudową, rys. S. Dryja

ny do miasta i objęty obwodem murów. Zgodnie z zasadami rozmierniania miasta uformowano tu regularny blok z posesjami, niewątpliwie wytyczonymi według podziałów przyjętych w mieście polokacyjnym. Faza IV związana jest z powstaniem w południowej części placu sztucznie przekopanych kanałów, o znaczeniu niewątpliwie gospodarczym. Należy domyślać się, że powstanie ich związane jest z rozwojem gospodarczym tego terenu (w najstarszych księgach rachunkowych Krakowa z pierwszej połowy XIV wieku wspomina się m.in. o browarach i słodowniach funkcjonujących w tej części miasta)¹⁹. Niewielkie rozmiary przekopów, oraz kierunek przepływu (z północnego zachodu na południowy wschód) pozwalają domyślać się, że zadaniem kanałów było odprowadzanie zużytej wody z tego obszaru w kierunku muru miejskiego i poza niego. Z funkcjonowaniem kanałów wiąże się powstanie warstw o charakterze spływowym. Kumulacja warstw w południowej części doprowadziła do stopniowego złagodzenia spadku terenu (od początkowych 16% do 8% na krótko przed zasypaniem kanałów). Część śladów związana jest zapewne z okresowym zalewaniem terenu. Strefa zalewu nie przekraczała wysokości 209,4–209,5 m n.p.m. W warstwach spływowych oraz namulisku kanałów wystąpiła ceramika z szerokiego spektrum od końca XIII, poprzez XIV do początków XV wieku. Browary i słodownie pobierały zapewne wodę z tzw. kanału dominikańskiego, którym była istniejąca już w 1268 roku sztucznie przekopana odnoga Rudawy, biegnąca w pobliżu zabudowań duchackich do kwartału „dominikańskiego” (zapewne obecną ul. św. Krzyża). Interesujący nas obszar miał dobre zaopatrzenie w wodę. Tak więc powstanie opisanych urządzeń mogło nastąpić już w 2 połowie XIII wieku. W północnej części placu, przed rokiem 1313 wzniesiony

¹⁸ M. Myszką, R. Myszką, *Wczesnośredniowieczny grób wojownika odkryty w Krakowie* „Sprawozdaniach Archeologiczne”, 52, 2000, s. 357–371.

¹⁹ Por. J. Rajman, op. cit., passim.



Relikt zabudowy drewnianej z XIV wieku, szczegół obrazujący stan zachowania obiektu, fot. S. Dryja

został murowany dwór należący do opatów mogińskich. Okres funkcjonowania kanałów nie kończy się wraz z powstaniem drewnianej zabudowy w XIV wieku (faza V), trwa zapewne aż do początków wieku XV (początek VI fazy).

Faza V – łączy się z powstaniem pierwszej, odkrytej w trakcie badań, zabudowy w południowej części badanego obszaru. Został wówczas wzniesiony w technice zrębowej drewniany budynek (zachowany południowo-zachodni narożnik), do wybudowania którego użyto drewna dębowego. Szczeliny między bierwionami wypełniono gliną. W chwili jego budowy funkcjonowały nadal kanały, opisane w ramach fazy IV. Budynek wzniesiono częściowo na powstałych nawarstwiach, jedynie jego północna część osadzona została w dziewiczym piasku. Ponieważ teren opadał wciąż nieznacznie w kierunku południowym, dokonano niezbyt rozległej niwelacji, czego świadectwem był niewielki wkop wzdłuż północnej ściany budynku. Wykonanie analiz dendrologicznych pozwoliło ustalić, że wzniesienie budynku nastąpiło niedługo po 1348 roku. Zapewne wkrótce budynek spłonął. Z warstwy destruktu budowli pozyskano sporą ilość materiału ceramicznego, wtórnie przepalonego i przebarwionego na stalowoszary kolor. Jej datowanie (około pierwszej połowy XIV wieku) koresponduje z uzyskanym datowaniem dendrologicznym. Z okresem destrukcji budynku związana jest warstwa spalenizny zarejestrowana na północ od jego obrysu. Mniej więcej w podobnym okre-

się następuje znaczący remont we wspomnianym powyżej „dworze opata”, zapewne po zniszczeniu budowli przez pożar, czego świadectwami są szeroki, wtórny wkop wzdłuż zachodniej ściany budynku oraz powstanie wąskiej warstwy o charakterze budowlanym (wapno przemieszane z drobnymi okruchami kamieni). Niewykluczone, że oba wydarzenia można by łączyć z jedną falą pożaru, które stanowiły plagę średniowiecznego miasta.

Faza VI – należy do najsłabiej czytelnych okresów, co związane jest z późniejszymi zmianami w ukształtowaniu terenu. Przydatne do jej rekonstrukcji nawarstwienia zachowały się nielicznie i najczęściej szczątkowo. Okres ten rozpoczął się po spaleniu XIV-wiecznej, drewnianej zabudowy, a jego początek jest związany z końcem funkcjonowania kanałów (opisanych w ramach IV fazy), zapewne wówczas niedrożnych i nie spełniających swojej podstawowej funkcji. Wiązała się z tym zapewne daleko posunięta degradacja południowej części badanego obszaru. Pomimo powstania przekraczających metr nawarstwień, teren w dalszym ciągu opadał łagodnie w kierunku południowym, przy czym różnica w wysokości pomiędzy dzisiejszą granicą placu od południa, a centralną częścią placu (około 10 m w kierunku północnym) nie była większa od 1 m (spadek około 8%). W ciągu stosunkowo krótkiego okresu nastąpiło znaczące podniesienie terenu, co musiało wiązać się z planową akcją niwelacyjną, przeprowadzoną około 1 połowy XV wieku. Plac wyrównano, likwidując nachylenie w południowej części. Nowa koncepcja zagospodarowania terenu mogła wiązać się m.in. ze zmianami własnościowymi, zachodzącymi w tym okresie (np. w 1439 roku cystersi nabyli „dom z browarem”, położony najpewniej w południowej części kwartału). Jedynymi śladami zagospodarowania terenu są szczątkowo zachowane bruki. Prawdopodobne jest jednak istnienie w tym okresie zabudowy, czego świadectwem może być głęboki rozkop, który zniszczył relikty starszej, XIV-wiecznej zabudowy do poziomu ociesi oraz szczątkowo zachowane (w podworcu?) brukowanie z cegieł ułożonych na warstwie czystego piasku (pokrywającej warstwę spalenizny, związanej z destrukcją starszej, XIV-wiecznej zabudowy). Kresem opisywanych przemian jest powstanie fazy drewnianej zabudowy.

Faza VII – wiąże się z okresem funkcjonowania drewnianego budynku (horyzont ten nazywamy umownie fazą zabudowy). Tuż przed budową budynku południowa część placu przedstawia się jako wyrównane plateau (na wysokości nieznacznie poniżej 211 m n.p.m.). Wzniesiony budynek, o charakterze bez wątpienia mieszkalnym, zaliczyć należy do kategorii wgłębionych. Zbudowany został w specjalnie przygotowanym rozkopie, obniżonym o około 2,2 m poniżej ówczesnego poziomu. Tak głębokie posadowienie spowodowało zniszczenie starszych nawarstwień, w tym większości relikwów drewnianej zabudowy XIV-wiecznej, posadowionej wyżej o około 0,7 m. Ze starszego założenia zachowała się jedynie część zachodnia, jako że nowo wznoszony budynek przesunięto o 2,25 m w kierunku wschodnim w stosunku do starszej zabudowy. Ściana frontowa została wysunięta o około 3 m w kierunku południowym w stosunku do XIV-wiecznego budynku, do samej granicy działki.

Podkreślić należy zbliżone odchylenie osi obu budynków w stosunku do dzisiejszej ul. św. Tomasza. Podobne odchylenie posiadało również południowo-zachodnie skrzydło założenia pałacowego z XIX wieku. Na poziomie piwnicy budynek miał obrys w kształcie „L” oraz powierzchnię 39,2 m kw. Z budynku zachowało się niewiele elementów konstrukcyjnych; najlepiej ściana zachodnia. Założono hipotezę, że dom wzniesiono (w całości lub w części) przy użyciu techniki zrębowej. W warstwie destruktu natrafiono na rozwalisko pieca, stojącego pierwotnie na wyższej kondygnacji budynku, przy jego zachodniej ścianie. Zbudowany był z kafli miskowych (pokrytych glazurą i nieglazurowanych) oraz nieglazurowanych kafli płytowych pokrytych motywami roślinnymi. Ponadto w zawalisku znajdowały się cegły, elementy metalowe (ruszt, uszkodzone termicznie drzwiczki, gwoździe, ćwieki itp.) oraz gliniane elementy konstrukcyjne pieca. Przy wschodniej ścianie budynku natrafiono na szkielet starszego mężczyzny, który padł ofiarą pożaru. Spoczywał on w nienaturalnej, podkurczonej pozycji. Nieopodal lewej ręki nieboszczyka znajdowała się sakiewka wypełniona drobnymi monetami.

Właściwa warstwa destrukcji osiągała miąższość od 80 do 130 cm. Całość nakrywała dobrze wyodrębniona, brunatna warstwa, skupiająca elementy zarówno z destrukcji budynku, np. pojedyncze kafle, jak i wtórnego zasypu. Porządkując teren, pogorzelsko wypełniono do poziomu gruntu zasypem gruzowym, wkrótce po spaleniu budynku.

Faza VIII – obejmuje okres od połowy XVI (lub początków XVII) wieku do roku 1827 (początek budowy willi Cypsera), jest więc najdłuższą z wyróżnionych faz. Jest to okres swoistego „zastoju” inwestycyjnego, co potwierdzają przekazy pisane. W początkowym okresie został uporządkowany teren pogorzelski wzdłuż ul. św. Tomasza. Zasypano go rozbiórkowym materiałem, wśród którego uwagę zwracają licznie reprezentowane kafle. Teren, zapewne w całości, został przeznaczony pod uprawy ogrodowe. Po podziale w latach 80. XVIII wieku powstały dwie działki, z granicą przebiegającą po osi północ – południe z odchyleniem w kierunku wschodnim. Jak wynika ze źródeł pisanych, na interesującej nas parceli wschodniej znajdowały się jedynie dwa budynki, położone przy ul. św. Marka; spichlerz oraz dom mieszkalny (dawny dwór opatów mogińskich)²⁰. Na pozostałym terenie parceli znajdował się ogród z aleją na osi północ – południe. W tym to czasie wykopano studnię, której pozostałości odsłonięto w centralnej części placu. Z tym okresem związane są części nawarstwień czytelnych w sondażach wykonanych w centralnej części placu. „Dwór opatów” funkcjonował normalnie w początkowym okresie. Depozyty (m.in. interesująca kolekcja kafli z końca XVII wieku) odkryte poniżej warstwy użytkowej piwnicy (przyziemia) mogą świadczyć o przeprowadzeniu prac remontowych, zapewne z końcem XVII lub nawet w początkach XVIII wieku. Pod koniec opisywanego okresu następuje ostateczna destrukcja tej budowli. Zrzucony budynek został rozebrany, tworząc



Profil wschodni zarejestrowany w sektorze G. Po lewej widoczna nienaruszona sekwencja nawarstwień, w tym podsypka piaskowa, zapewne pod bruk (XV wiek), po prawej zasypisko piwnicy XVI-wiecznego budynku drewnianego. W dolnej warstwie bezpośredniej destrukcji, powyżej wtórnego zasypu gruzowego. Na granicy widoczne pojedyncze elementy drewniane (spalone) – relikty ściany budynku, fot. S. Dryja

miejsce pod nową zabudowę. Ze wzniesieniem rozległego założenia pałacowego związane są zniszczenia najmłodszych nawarstwień tej fazy, szczerkowo rejestrowanych w wykopie wzdłuż ul. św. Tomasza. Nie są one jednak związane z jakąkolwiek formą zabudowy.

Faza IX – wiąże się z okresem funkcjonowania początkowo willi, a następnie pałacu, którego budowę zapoczątkował w 1827 roku Józef Cypser. Po śmierci Cypsera budowę willi kontynuował Rudolf Steinkeller, w znacznie jednak zmienionej postaci. Ostateczne ukształtowanie założenia nastąpiło w latach 40. XIX wieku. Po śmierci Steinkellera, pod koniec lat 50., parcelę wraz z całością zabudowy nabył znany krakowski bankier, Wincenty Kirchmayer. Zmieniono wówczas przeznaczenie założenia; po niezbędnych pracach adaptacyjnych ulokowano tu siedzibę „Czasu”. Funkcjonowała ona w tym miejscu do roku 1935, kiedy to ówczesni właściciele, rodzina Potockich, rozebrali zarówno pałac, jak i pozostałe, funkcjonujące jeszcze wówczas na tym terenie budowle (m.in. pocysterski browar), przeznaczając teren pod „wysoką zabudowę czynszową”. Z okresem funkcjonowania założenia pałacowego oraz jego destrukcji, związanych jest kilka zarejestrowanych nawarstwień. Fundamenty pałacu przetrwały do rozpoczęcia badań w 1999 roku.

Faza X – obejmuje okres po wyburzeniu dworu, w którym mieściła się redakcja „Czasu”, co jak wspomniano nastąpiło etapami w latach 1935–1936. W drugiej połowie lat 30. przystąpiono do zabudowy bloku kamienicami czynszowymi. Powstała wówczas m.in. narożna kamienica przy ul. św. Marka, sąsiadująca bezpośrednio z badanym obszarem. Przystąpiono następnie do budowy kamienicy wzdłuż powstałej wówczas uliczki równoległej do Plant. Z założonego planu zrealizowano jedynie część wylewki fundamentowej i zbrojeń konstrukcji nośnej. Szeroki rozkop fundamentowy zniszczył całkowicie starsze nawarstwienia, w tym wschodnią część „dworu opata”. Realizację inwestycji przerwał wybuch II wojny światowej. Głęboki wykop zasypano w czasie wojny. Analogiczną sytuację obserwowano w granicy z sąsiadem przy ul. św. Tomasza. Również teren tej działki przygotowano do zabudowy, wykonując rozległy

²⁰ Potwierdza to plan Ignacego Enderle (zwany Senackim) z lat 1802–1806 (sekcja XXVIII).



Relikt zabudowy drewnianej z XIV wieku, narożnik południowo-zachodni, fot. S. Dryja

wykop, przechodzący nieznacznie na stronę badanej parceli. W przeciwieństwie jednak do pierwszego z opisanych wykopów, na sąsiedniej działce zachowała się część najstarszych nawarstwień (profil W w sektorze L). W okresie po II wojnie światowej teren przecinano kilkakrotnie wykopami instalacyjnymi, utwardzano powierzchnię i pokrywano ją kolejnymi nawierzchniami.

Elementy zabudowy mieszkalnej i gospodarczej

Badania działki przy ul. św. Tomasza przyniosły odkrycie relikwów budynku zrębowego z XIV wieku, drewnianego budynku z XVI wieku oraz murowanych relikwów dworu opatów mogiłskich, o metryce sięgającej początków XIV wieku. Ponadto zarejestrowano szczerkowo zachowane relikty murowe z XIV wieku oraz pozostałości urządzeń gospodarczych. Do tych ostatnich zaliczono piecowisko z XII–XIII wieku oraz odpływowe kanały, funkcjonujące od XIII (?) do początków XV wieku.

Charakter konstrukcji dwóch drewnianych budynków rozpoznano częściowo. W przypadku budynku z XIV wieku jest to wynikiem wtórnych zniszczeń, które spowodowały, że do naszych czasów zachowała się jedynie niewielka część założenia, zniszczona ponadto do poziomu przyciesi. W przypadku domu XVI-wiecznego rozpoznano jedynie część podziemną (piwnicę), zaś spalanie większości elementów drewnianych utrudnia lub wręcz uniemożliwia rekonstrukcję całości.

Najstarsza drewniana zabudowa w południowej części badanego obszaru powstała około połowy XIV wieku. W miejscu przełamania terenu, częściowo na stoku, wzniesiono drewniany budynek, posadowiony w części na starszych nawarstwieńcach, jedynie w północnej części osadzony w dziewiczym piasku. Ponieważ nachylenie terenu wynosiło wówczas około 8%, dokonano niezbyt rozległej niwelacji, czego świadectwem jest niewielki wkop wzdłuż północnej ściany budynku. W związku z późniejszymi przemianami terenu relikty budynku przetrwały w szczerkowym stanie. Budynek zbudowano w technice zrębowej z drewnianych, niezbyt starannie obrabianych bali dębowych (o przeciętnych zachowanych wymiarach 12 x 6 cm). Nie stwierdzono



Fragment ściany zachodniej budynku z XVI wieku, nadpalonej i przesuniętej do wnętrza budynku, fot. S. Dryja

śladów fundamentowania (podwaliny), tak więc konstrukcję wzniesiono poczynając od – zachowanych – przyciesi. Ostatki wysunięto na zewnątrz o około 12–15 cm. Zwęglenie zachowanych elementów konstrukcji nie pozwoliło na bardziej szczegółową analizę techniczną detali. Szczeliny pomiędzy balami wypełniono gliną, starannie obmazując ją od zewnątrz. W trakcie pożaru wypełnienie to uległo wtórnemu wypalowi, zachowując się w postaci kawałków przepalanej gliny barwy stalowoszarej. Szerokość budynku wynosiła około 3,5 m, nie odbiegała więc od standardowej zabudowy drewnianej z tego czasu. Ściana dłuższa (południowa) zachowała się jedynie na odcinku 1,4 m. Dla porównania przeciętne rozmiary jednoizbowych domów drewnianych z Gdańska mieściły się w granicach 3–4 x 4–5 m, przy czym powierzchnia wahała się od 17–20 m kw. w X–XI wieku do zaledwie 10–13 m kw. w wiekach XII–XIII²¹. Podobne wymiary posiadały domy z Wolina, Szczecina, jak również z innych części kraju: Kruszwicy, Poznania, Gniezna, Opoła, Poznania czy Wiślicy²². Do wyjątków należy drewniana zabudowa z Santoka, „rosnąca” wraz z upływem czasu i osiagająca w XII i XIII wieku powierzchnię ponad 60 m kw.²³ Na podstawie wskazanych analogii przypuszczać można, że długość budynku zamykała się w przedziale od 4 do 6 m. Przypuszczalna powierzchnia budynku wynosiła więc 14–21 m kw. Z najlepiej zachowanego, zachodniego odcinka ściany pobrano próbki do badań dendrochronologicznych. Wykonana analiza pozwoliła ustalić, że wzniesienie budynku nastąpiło niedługo po 1348 roku²⁴. Zapewne wkrótce budynek został zniszczony przez pożar.

Młodsza faza drewnianej zabudowy powstaje w południowej części badanego obszaru około początków XVI stulecia. Jak się wydaje, dolną granicą jej powstania wy-

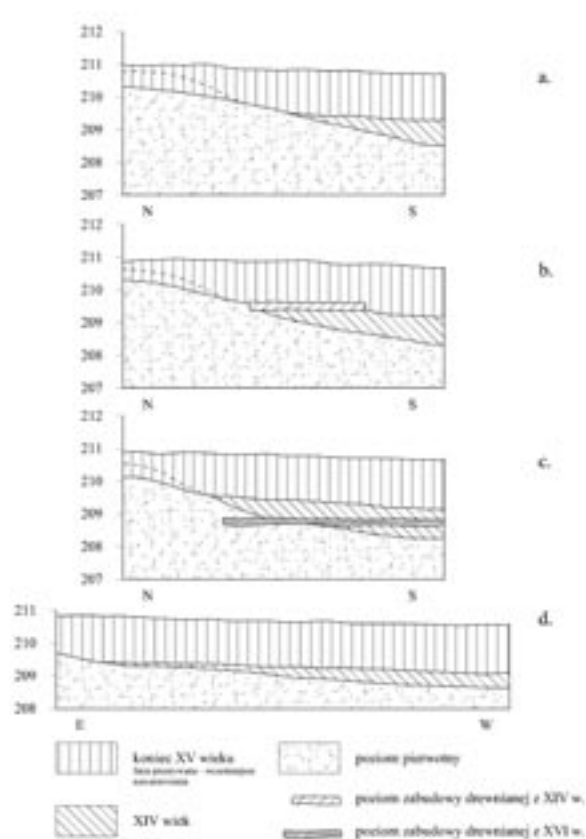
²¹ R. Barnycz-Gupieniec, *Drewniane budownictwo mieszkalne w Gdańsku w X–XIII wieku*, Gdańsk 1974, s. 22–23, eadem, *Studia nad drewnianym budownictwem w średniowiecznej Polsce na tle porównawczym*, Łowicz 200, s. 46.

²² E. Cnotliwy, *Pozostałości budownictwa drewnianego z IX–XII wieku ze st. 4 w Wolinie*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 8, 1962, R. Barnycz-Gupieniec, op. cit., s. 46.

²³ Ibidem, s. 46.

²⁴ Analizę wykonał dr hab. M. Krapiec.

znaczyć można na rok 1493, kiedy to w wielkim pożarze miasta zostają doszczętnie spalone zabudowania cysterkie²⁵. Odbudowa terenu odbywała się zapewne etapami, przypuszczać więc należy (co wynika z analizy materiału ruchomego), że opisywany budynek wzniesiono w kilka (a może nawet w kilkanaście) lat po wzmiankowanym wydarzeniu. Pierwotne ukształtowanie terenu zostało już wówczas zatarte. Ówczesny poziom użytkowy, zapewne na całości placu, oscylował nieznacznie poniżej 211 m n.p.m. i przedstawiał się jako wyrównane plateau. Wzdłuż pierzei dzisiejszej ul. św. Tomasza wzniesiono, bez wątpienia mieszkalny, podpiwniczony drewniany budynek. Charakterystyczne jest, że był on odchylony od osi ulicy, podobnie zresztą jak starszy budynek z XIV wieku (przy przesunięciu zachodniej ściany o 2,25 m ku wschodowi)²⁶. Część wgłębiona budynku obniżona została w stosunku do wyjściowego poziomu o około 2,2 m. Na tym poziomie budynek miał obrys w kształcie „L”. Jego długość wynosiła 7,5 m, szerokość po stronie wschodniej 4 m. W części północno-zachodniej budynek posiadał aneks, w związku z czym długość ściany zachodniej wynosiła 6,3 metra (zaś samego aneksu 2,3 m od strony zachodniej i 4 m od strony północnej). Pozostały, cofnięty odcinek ściany północnej, jako jedyny posadowiono „na ścisk”, bez wykonywania szerokiego rozkopu. Całkowita powierzchnia podpiwniczenia wynosiła 39,2 m kw. Niestety, zachowało się niewiele elementów drewnianych, odtworzenie konstrukcji budynku wydaje się więc bardzo hipotetyczne. Najlepiej zachowała się (mocno nadpalona) ściana zachodnia – nawet do 80 cm wysokości – oraz fragmenty ściany północnej aneksu. Narożnik północno-zachodni wraz z kawałkiem ściany północnej przemieścił się do wnętrza budynku, spoczywając pod kątem 45 stopni w stosunku do pierwotnego ułożenia. Pozostałe ściany budynku uległy całkowitej destrukcji. Najlepiej zachowana, zachodnia ściana wzniesiona została w technice zrębowej, ze starannie obrobionych i dopasowanych bali dębowych (o zachowanych wymiarach w granicach 25 x 13 cm). Mniejszymi wymiarami charakteryzowała się belka ze ściany północnej (około 18 x 8,5 cm). Biorąc pod uwagę posiadane przesłanki oraz możliwości techniczne, można założyć, że budynek wzniesiony został (w całości lub w części) przy udziale techniki zrębowej. Brak jest przesłanek, na których można by oprzeć rekonstrukcję części naziemnej. Założyć można cztery, równie prawdopodobne warianty: a) część naziemna odtwarzała obrys podpiwniczenia, b) część naziemna posiadała kształt prostokąta o wymiarach 7,5 x 4 m, aneks pełnił funkcję zejścia do części podpiwniczonej od strony podwórza, c) część naziemna posiadała kształt prostokąta o wymiarach 7,5 x 6,3 m, d) kształt części naziemnej pozostawał w nieznanym związku z podpiwniczeniem (np. podpiwniczenie obejmowało jedynie część budynku). Część naziemna mogła więc posiadać powierzchnię odpowiednio: 39,2; 30; 47,25 m kw. lub bliżej nieokreśloną. Dla wcze-



Rekonstrukcja pierwotnego układu terenu wzdłuż ul. św. Tomasza, w przekrojach a, b, c – przekroje prostopadłe do ulicy, d – przekrój równoległy, rys. S. Dryja

snowożytnego budownictwa drewnianego o opisanych powyżej cechach trudno o jednoznaczne wskazanie analogii. Jak dotąd nie przebadano tego typu założenia na terenie Krakowa. Pomocne okazuje się więc sięgnięcie do źródeł pisanych, jako że drewniana zabudowa na terenie miasta nie była rzadkością jeszcze w XVIII wieku, choć jak dotąd nie przeprowadzono analizy tego typu zabudowy. Jak się wydaje, zaobserwować można dwie tendencje: część budynków odtwarzała klasyczny układ kamienicy murowanej, część posiadała swoisty, nieregularny układ.

Na terenie bloku 31, w czterech działkach w ul. Wiślniej znajdowały się domy drewniane. Zachował się w miarę dokładny opis jednego z nich (trzeciego od północy) z 1576 roku. Był to budynek piętrowy, podpiwniczony (z drewnianą piwnicą). W parterze dwutraktowy, powtarzający w uproszczeniu klasyczny układ krakowskiej kamienicy. Posiadał sień w trakcie frontowym, w tylnym izbę i przechód. Położony od północy dom sąsiedni również był drewniany, choć niepodpiwniczony. Narożny z ul. Gołębia „dom Czapnika”, istniejący jako drewniany co najmniej do 1622 roku był podpiwniczony (piwnica zapewne drewniana?). Pod obecnym domem nr 20 istniały trzy budynki drewniane. Dwa pierwsze od wschodu jeszcze w XVIII wieku były podpiwniczone. Narożna kamienica miała murowany trakt frontowy, a tylny drewniany. Założenie w niej w 1641 roku bursy *Sisiniana* nie spowodowało jej przebudowy na całkowicie murowaną, ponieważ jeszcze w 1763 roku bursa

²⁵ S. Sławiński, J. Hiżycka, *Kraków. Studium...*, s. 39, 40.

²⁶ Stwarza to przesłanki do korekty podziału bloku na działki kuryjne, zaproponowanego przez S. Sławińskiego i J. Hiżycką, w opracowaniu *Kraków. Studium...*, s. 39.



Relikty dworu opatów mogińskich, fot. S. Dryja

była „wewnątrz z drzewa i gliny sklecona”²⁷. W północno-zachodnim narożniku bloku 23 istniał dom, jeszcze z XVI wieku (pierwsza wzmianka z roku 1614, opis z 1664) drewniany, podpiwniczony i piętrowy, z sienią i dwiema izbami na parterze²⁸. Również w bloku 10, w wiekach XVI–XVIII istniała drewniana zabudowa, przy ul. św. Tomasza, oraz w narożniku z ul. św. Krzyża, jednak bez możliwości rekonstrukcji, a także w bloku 1, również bez możliwości rekonstrukcji²⁹.

Opisywany budynek padł zapewne ofiarą wielkiego pożaru Krakowa z 24 kwietnia 1528 roku. Pożar, który rozpoczął się w okolicach „Gródka”, ogarnął wkrótce całą północno-wschodnią część miasta, od bramy Szewskiej po Nową. Spłonęło Biskupie i sąsiednie osady oraz Kleparz. Ocalał miał tylko kościół i szpital św. Walentego. Na terenie miasta spłonęła większość zabudowań, w tym należące do duchaków klasztor, szpital, kościół św. Ducha, a także kościół św. Krzyża. Spłonęło wówczas archiwum zakonne, dlatego też biskup Tomicki wydał duchakom przywilej innowacyjny, zatwierdzony przez Zygmunta I w 1530 roku³⁰. Ucierpieć musiały również zabudowania cysterskie, położone w tej części miasta. Za takim wariantem przemawia szczegółowa analiza zabytków ruchomych: kafli piecowych (zarówno miskowych, jak i płytowych), pochodzących z rozsypiska pieca, in situ, datowanych precyzyjnie na pierwsze ćwierćwiecze XVI stulecia, ceramiki oraz skarb monet, odkryty obok szkieletu starszego mężczyzny, ofiary pożaru. Ostatnie monety pochodziły bowiem z emisji z 1527 roku³¹.

Istnienie murowanego dworu, należącego do opatów mogińskich, potwierdzone jest już w roku 1313. W początkach XIX wieku na terenie bloku wciąż istniała zabudowa o cysterskich korzeniach, uwidoczniła na najstarszych planach Krakowa. Jeszcze w roku 1830 na terenie bloku występowała była własność mogińska, „szpichlerz murowany”, czyli dom położony od strony ul. św. Marka, oznaczony numerem 603³².

W trakcie prowadzonych prac odkryto znaczące relikty budowli murowanej, bez wątpienia stanowiące pozostałości znanego ze źródeł dworu opatów mogińskich. Odslonięto południowo-zachodnią część budowli, interpretowaną jako pozostałość traktu tylnego, niezachowanego w całości do naszych czasów. Wschodnia część założenia uległa zniszczeniu w roku 1939, w związku z budową (nie zakończoną)

kamienicy czynszowej, czego śladem była odsłonięta płyta denna z zazbrojonymi filarami nośnymi. Budynek, w zachowanej części, wzniesiono z obrobionych i dokładnie dopasowanych bloków wapiennych. Grubość ściany zewnętrznej wynosiła 150 cm, zaś ściany wewnętrznej (działowej) 130 cm. Pierwotny poziom użytkowy na zewnątrz placu (wzdłuż zachodniej ściany założenia) kształtował się na poziomie nieznacznie poniżej 211 m n.p.m. Poziom użytkowy wewnątrz odsłoniętej komory piwnicy (przyziemia) wynosił w przybliżeniu 209,8 m n.p.m. i (jak się wydaje) opadał łagodnie w kierunku wschodnim. Wewnątrz odsłoniętej komory wyeksplorowano dwa wkopy o charakterze śmieciowym, w narożniku południowo-zachodnim i przy północnej (działowej) ścianie. W wypełniku tego drugiego tkwiły kafle, datowane na początek XVII wieku – wówczas najniższa kondygnacja średniowiecznego dworu funkcjonowała jako piwnica. W profilu budowlanym, wzdłuż uliczki równoległej do plant, na odcinku przy narożnej kamienicy od ul. św. Marka, obserwowano szczerkowo zachowany mur (a w zasadzie jądro muru) z kamieni wapiennych, interpretowany jako pozostałość wzmiankowanego spichlerza cysterskiego.

Zabudowę o charakterze gospodarczym na badanym terenie reprezentuje zespół pieców. Przesłankami dla istnienia zabudowy gospodarczej (słodownie, browary) są pozostało-

²⁷ S. Sławiński, J. Hiżycka, *Collegium Wróblewskiego (budynek przy ul. K. Olszewskiego w Krakowie). Ekspertyza konserwatorska – skrócone studium naukowo-historyczne*, Kraków 1990, mps.

²⁸ S. Sławiński, J. Hiżycka, *Kraków. Studium...*; eidem, *Kraków. Studium urbanistyczno-konserwatorskie, etap VI. Południowo-zachodni rejon miasta w epoce nowożytnej*, Kraków 1998, mps.

²⁹ S. Sławiński, J. Hiżycka, A. Kwaśniewicz, *Blok nr 10. Studium urbanistyczno-konserwatorskie*, Kraków 1980, mps, eidem, *Blok nr 1. Studium urbanistyczno-konserwatorskie, z uwzględnieniem zagadnień urbanistycznych*, Kraków 1980, mps.

³⁰ S. Tomkowicz, *Zabytki budownictwa m. Krakowa. Szpital św. Ducha*, Kraków 1892, J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Kraków w wiekach XVI – XVIII*, [w:] *Dzieje Krakowa*, t. 2, Kraków 1884.

³¹ Próbkę drewna pobrane do badań wykazały pierwotnie datowanie: próbka 1 po 1568 r., próbka 2 po 1589 r. – wg skali opracowanej dla Małopolski (statystyczne prawdopodobieństwo na poziomie 4,4). Biorąc pod uwagę fakty wskazane powyżej, sekwencję próbek poddano ponownej analizie, uzyskując (statystycznie lepiej umotywowaną, na poziomie 5,2) datę wskazującą na przełom XV i XVI stulecia, wszakże wedle skali opracowanej dla terenu Śląska. Próbka 1 uzyskała datowanie po 1486 r., zaś próbka 2 po 1507 r. (zaznaczyć należy jednak znacznie większe zniszczenie próbki 1, co oznaczać może że oba datowania powinny być bardziej zbliżone). Budowa domu po 1507 r. jest całkowicie zgodna z oczekiwaniami na podstawie znalezisk archeologicznych – trudno wytłumaczalne wydaje się natomiast tak odległe pochodzenie surowca użytego do wzniesienia budynku (granica klimatyczna dla obu skal przebiega na wschód od Bytomia, śląska rozciąga się aż po obszar Wrocławia). Wskazane fakty wymagają dalszej, wnikliwej analizy.

³² S. Sławiński, J. Hiżycka 1998, *Collegium...*, passim.

ści dwóch sztucznie przekopanych kanałów, funkcjonujących w okresie XIII–XV wieku, odkrytych w południowej części badanego terenu.

Odkrycie zespołu pieców należy bez wątpienia do najciekawszych odkryć, dokonanych w trakcie prowadzonych badań. Odnaleziono słabo zachowane relikty trzech pieców (w tym jednego, o czytelnych dwóch fazach użytkowania). Przyjęto, że najmłodszym piecem w badanym zespole jest najlepiej zachowany, a zarazem największy piec. Udało odczytać się dwie fazy jego funkcjonowania, czego świadectwem jest zmniejszenie średnicy komory wypału poprzez ponowne jej wyklejenie oraz nawarstwienia w jamie przypiecowej, poświadczające co najmniej dwukrotne przeprowadzenie wypału. W rzucie poziomym piec posiadał kształt w przybliżeniu kołisty. Komora paleniskowa wkopana została poniżej poziomu gruntu (piasek), a następnie wyklejona warstwą żółtej, zapewne specjalnie przygotowanej (szlamowanej) gliny. Zachowały się elementy wyklejenia starszego, większego paleniska, o przypuszczalnej długości (po osi pieca) około 150 cm. W następnym etapie palenisko zmniejszono i ponownie wyklejono warstwą specjalnie przygotowanej gliny o grubości około 60–80 cm. Część zewnętrzna pod wpływem temperatury wypaliła się na kolor malinowy (uzyskano wynik wypału wynoszący około 500 stopni C)³³. Część wewnętrzna paleniska, która uległa słabemu wypaleniu, zachowała pierwotny, żółty kolor. Wymiary wewnętrzne paleniska wynosiły: długość (mierzona po osi pieca) – 120 cm, szerokość (mierzona poprzecznie do osi pieca) – 100 cm. Komorę wypału wypełniała warstwa wtórnie wytrąconego węgla wapnia. Nieco powyżej wypełniska paleniska zalegały fragmenty polepy, koloru malinowego, przypuszczalne elementy kopuły (i rusztu?). Od strony południowej do pieca przylegała jama, o zróżnicowanym wypełnieniu. Posiadała ona kształt trapezu rozszerzającego się nieznacznie w kierunku paleniska, o długości około 300 cm i szerokości od 90 do 150 cm. Dolna frakcja jamy przypiecowej, związana z wcześniejszą fazą funkcjonowania pieca, składała się w większości z popiołu przemieszanego z mniej lub bardziej wypaloną polepą (w kolorze od żółtego do malinowego, przypuszczalne elementy kopuły pieca ze starszej fazy funkcjonowania). Następnie jamę umocniono drobnymi gałązkami (stwierdzono wyłożenie dna i częściowo ścianek, średnica gałązek nie przekraczała

1 centymetra). W wypełnisku widoczne były grudy polepy, węgielki drzewne itp. Pomiedzy komorą wypału a jamą przypiecową obserwowano rozdzielającą je, słabo wyodrębnioną strukturę. Położona niecentrycznie, posiadała lekko nerkowaty kształt i wymiary około 100 x 50 cm oraz szare wypełnisko z drobnymi węgielkami drzewnymi. Niezwykle ciekawym elementem technologicznym są, zachowane w dolnej części, drażone w piasku kanały. Stwierdzono istnienie 11 takich otworów, o średnicy 6–8 cm, zachowanych w głąb do 30–40 cm, dzięki lekkiemu zeszkliwieniu piasku na ściankach. Wyżej otwory przechodziły przez wewnętrzną część wyklejenia paleniska. Drugi z pieców posiadał mniejsze wymiary. Podobnie jak w przypadku pieca opisanego powyżej, komora paleniskowa wkopana została poniżej poziomu gruntu, a następnie wyklejona warstwą żółtej, zapewne specjalnie przygotowanej gliny o grubości 20–40 cm. Część zewnętrzna pod wpływem temperatury wypaliła się na kolor malinowy, wewnętrzna, słabiej wypalona, zachowała żółtawy kolor. Wymiary wewnętrzne paleniska wynosiły: długość (mierzona po osi pieca) – 100 cm, szerokość (mierzona poprzecznie do osi pieca) – 85 cm. Komorę wypału wypełniała warstwa węgla wapnia. Słabo zachowała się jama przypiecowa, w postaci owalu wypełnionego szarą, piaszczystą gliną z węgielkami, o wymiarach: długość 120 cm, szerokość 100 cm. Również i w przypadku tego pieca obserwowano bardzo słabo wyodrębniającą się strukturę, oddzielającą komorę wypału od jamy przypiecowej. Położona niecentrycznie, w kształcie nerkowata, o wymiarach około 80 x 40 cm, posiadała szare wypełnisko z drobnymi węgielkami drzewnymi. Śladem najstarszego pieca było zachowanych, wydrążonych w piasku pięć otworów (kanałów) technologicznych.

Na podstawie analizy zachowanych reliktyw i dostępnych analogii przyjęto, że opisywane piece służyły do wypalania ceramiki. Znaleźiska pieców garncarskich o podobnej konstrukcji, szczególnie z okresu wczesnego średniowiecza, należą do rzadkości³⁴, choć i z późnego średniowiecza liczba znanych źródeł nie należy do imponujących (m.in. ze Stębarku i Starego Dzierzgonia)³⁵.

Najprymitywniejszą formą wypału jest wypalanie w otwartych ogniskach, przy czym naczynia obkłada się warstwą drewna, potem wypala się bez jego dokładania. W taki sposób produkowano ceramikę prehistoryczną, choć tradycja tego typu utrzymała się w garncarstwie ludowym niemal do współczesności³⁶.

W Europie Zachodniej średniowieczne piece do wypału ceramiki kontynuowały tradycję, zapoczątkowaną w czasach imperium rzymskiego, wykazując okazjonalnie niewielkie zmiany konstrukcyjne. W tym czasie w północnej i wschodniej części kontynentu dominowały niewielkie, okrągłe lub owalne piece, podzielone na dwa główne typy, z uwagi na przeprowadzenie ciągu ognia. Typ składający się z dwóch komór, przedzielonych poziomą przegrodą (rusztem), z których dolna pełniła funkcję paleniska a górna komory wypału, z otworem wylotowym umieszczony w górnej części kopuły, nazywamy „piecami z pionowym ciągiem ognia”. Odmianą tego typu są piece muflowe, w których ceramika wypala się w odrębnej, cylindrycznej komorze bez dostępu powietrza³⁷. Współcześnie piece tego typu wyko-

³³ Analizy próbek pobranych z pieca wykonała J. Trąbska.

³⁴ M. Kwapieniowa, A. Wałowy, *Piece garncarskie w świetle badań archeologicznych*, „Materiały Archeologiczne”, t. 10, 1969, s. 205–230.

³⁵ J. Okulicz, *Sprawozdanie z badań na stanowisku 9 (Stębark)*, Rocznik Olsztyński, t. 4, 1964, s. 291–309; L. Gajewski, *Materiały do średniowiecznego garncarstwa wiejskiego w Małopolsce*, „Materiały Archeologiczne”, t. 1, 1959, s. 343–351.

³⁶ R. Krzywiec, *Technologia rzemiosła garncarskiego, cz. II, Historia pieca garncarskiego*, Poznań 1954, s. 67–76, R. Reinfuss, *Garncarstwo ludowe*, Warszawa 1955, idem, *Piece do wypału naczyń w polskim garncarstwie ludowym*, „Etnografia Polski”, t. 3, 1960, s. 329–330).

³⁷ R. Krzywiec, op. cit., s. 96–98.



Profil zachodni zarejestrowany w sektorze G. Po lewej rozsypano pieca, znalezione podczas eksploracji XVI-wiecznej zabudowy, fot. S. Dryja

rzystuje się do produkcji ceramiki szklwionej. Jak się wydaje, piece muflowe pojawiają się około XIII–XIV wieku. Typ pieca z jedną komorą, z paleniskiem z jednej strony i otworem wentylacyjnym, pełniącym równocześnie funkcję wjazdu z drugiej strony nazywany „piecami z poziomym ciągiem ognia”. Odmianą pieców tego typu są piece jaskiniowe, umieszczane na zboczach wzniesień, o palenisku obniżonym w stosunku do wnętrza jamy wypalowej i wylocie po przeciwniejszej stronie jamy wypalowej w stosunku do paleniska³⁸.

Omawiane piece, pomimo nie najlepszego stanu zachowania, można zaliczyć do typu dwukomorowych z pionowym ciągiem ognia. Posiadają one kilka cech, wartych szerszego omówienia. Komory paleniskowe wkopane zostały poniżej poziomu gruntu, co – jak się przypuszcza – zapewniało lepsze uszczelnienie konstrukcji³⁹. Podobne znaczenie posiadało zapewne staranne wyklejenie komory wypału warstwą przygotowanej gliny. Stanowiło to izolację, a zapewne i podstawę konstrukcji, w przypadku wkopania pieca w podłoże piaskowe – podobne spostrzeżenie poczyniono wobec pieca, datowanego około XIII wieku ze stanowiska 15 w Prądkowcach⁴⁰. Opisujące często czerwone wypalenie podłoża komory wypalowej w przypadku pieców zagłębionych w podłoże lessowe (Igołomia, Przemyśl) nasuwa na myśl podobne potraktowanie powierzchni komory paleniskowej, choć można założyć też, że podłoże lessowe nie wymagało tego typu zabiegu.

Unikalną cechą, wyróżniającą omawiane piece wśród innych, opisanych z ziem polskich, są otwory technologiczne, nawiązujące do opisywanych w konstrukcji pieców tzw. kanałów ogniowych. Sytuowano je po jednej, wschodniej stronie komory paleniskowej. Ich średnica wynosiła 6–8 cm, zagłębiały się ukośnie w piasku do 30–40 cm. Wokół komory paleniskowej większego pieca zarejestrowano 11 takich otworów. Pięć otworów tego typu było jedyną pozostałością najstarszego pieca, podczas gdy mniejszy z lepiej zachowanych pieców nie posiadał ich prawdopodobnie w ogóle. Świadectwem działania wysokiej temperatury jest zeszkliwienie piasku w zewnętrznej powierzchni otworów. Wyżej otwory przechodziły przez wewnętrzną część wyklejenia paleniska. Stan zachowania nie pozwala na dalszą idącą rekonstrukcję, nie wiemy więc czy kanały tworzyły konstrukcję rusztu (czemu zdaje się przeczyć umiejscowienie

nie ich jedynie po jednej stronie paleniska, podobnie jak brak śladów centralnego podparcia), czy też zastosowano inne rozwiązanie⁴¹.

Wypełnienie komory paleniskowej wtórnie wytrąconym węglanem wapnia wymaga dalszych, szczegółowych badań laboratoryjnych⁴².

Liczne kawałki polepy pochodzące z jamy przypiecowej, jak i nakrywające częściowo komorę wypału, pochodzą zapewne z kopuły, rozbijanej każdorazowo po zakończeniu wypału. Częściowo pochodzić mogą z rusztu, z którego czytelne elementy, niestety, nie zachowały się.

Odkryty kompleks nawiązuje do ośrodka produkcyjnego z Przemyśla–Zasania. Odkryto tam osiem pieców, w różnym stanie zachowania. Były to piece dwukomorowe z pionowym ciągiem ognia, w całości wylepione z gliny, przepalanej wewnątrz na malinowy kolor. Komory paleniskowe zagłębiono w ziemię. W przekroju posiadały kształt owalu o średnicy 90–120 cm. Komorę paleniskową od komory wypału odgradzał ruszt z pięcioma lub siedmioma otworami na obwodzie. Kopułową komorę wypału, o grubości 7–12 cm rozbijano każdorazowo po dokonaniu wypału. Wysokość pojedynczego pieca rekonstruowano na około 150–60 cm. Okres funkcjonowania piecowiska zamknięto w przedziale XI–XIII, do połowy XIV wieku⁴³.

Piecowisko z ul. św. Tomasza w Krakowie funkcjonowało na skraju uskoku terenowego, rozciągając się w kierunku zachodnim poza badany obszar. Na podstawie zebranej

³⁸ E.M. Jope, *Ceramics: medieval, History of technology*, t. 2, Oxford, 1957, s. 294–299; M. Kwapieniowa, A. Wałowcy, op. cit., passim.

³⁹ Por. R. Reinfuss, op. cit., J. Kruppe, *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV*, Wrocław 1967.

⁴⁰ Por. S. Dryja, *Sprawozdanie z badań archeologicznych na stanowisku 15 w Prądkowcach (gm. Krasiczyn) w 2000 roku*, archiwum WKZ Przemyśl 2000, mps.

⁴¹ Możliwość odmiennego rozwiązania zasugerował M. Janowski, zakładając wyprowadzenie kanałów poza paleniskiem na poziomie gruntu. Pełniłyby one wtedy funkcję drenów, chroniących rozgrzany piec przed niespodziewanym opadem a w konsekwencji nadmiernym wychłodzeniem. Zrozumiałe byłoby więc umiejscowienie kanałów jedynie po jednej (wyżej położonej) stronie paleniska. Niewątpliwie jest to kwestia wymagająca dalszych, szczegółowych badań. Opis „klasycznej” konstrukcji z kanałami ogniowymi tworzącymi ruszt, zob.: E.M. Jope, op. cit.

⁴² Roboczo założono związek pieców z wypałem tzw. białej ceramiki (I grupa wg Radwańskiego, idem: *Wczesnośredniowieczna ceramika krakowska i problem jej chronologii*, „Materiały Archeologiczne”, t. 9, 1968, s. 5–89. Spostrzeżenie, iż dodatek węglanu wapnia, we współczesnym hutnictwie, pozwala na uzyskanie redukcyjnej atmosfery wypału nasuwa hipotetyczną możliwość zastosowania tego typu zabiegu w opisywanych piecach.

⁴³ A. Kunysz, *Badania archeologiczne na terenie Przemyśla w 1964 r.*, Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1964, 1964, s. 40–41, idem, *Osada garncarska w Przemyślu (XI–XIV wiek)*, „Rocznik Przemyski”, t. 10, 1965; idem, *Osiedle produkcyjne w Przemyślu na Zasaniu*, „Z Otchłani Wieków”, t. 33, 1967, s. 137–141; idem, *Wczesnośredniowieczne osiedle garncarskie w Przemyślu na Zasaniu*, „Kwartalnik HKM”, t. 16, 1968, s. 73–81.

ceramiki, a także faktu nakrycia piecowiska warstwą użytkową, ukształtowaną już w końcu XIII wieku, okres funkcjonowania ośrodka odniesiono do okresu XII–XIII wieku.

Analiza zabytków ruchomych

Podczas opisywanych badań zebrano znaczącą kolekcję ułamków ceramiki, pochodzącą z nawarstwień różniących się między sobą pochodzeniem, chronologią oraz intensywnością występowania znalezisk. Posiadane źródła ceramiczne reprezentują różne modele wytwórczości garncarskiej, oraz różne okresy chronologiczne, w większości od wczesnego średniowiecza po okres renesansu. Zróżnicowana jest również wartość poznawcza zbiorów z poszczególnych jednostek stratygraficznych, co związane jest zarówno z liczebnością (od kilku do kilkuset okazów), jak i rodzajem depozytu (złoże wtórne, złoże pierwotne).

Większość posiadanych zbiorów jest albo nieliczna, albo występuje na złożu wtórnym (wkop, zasyp, namulisko). Najcenniejsze kolekcje ceramiki pochodzą z poziomów destrukcji obu faz drewnianej zabudowy, na niej też wypadnie skupić nasze rozważania.

Z poziomu destrukcji starszej, XIV-wiecznej zabudowy pochodzi seria 238 fragmentów ceramiki. Zebrano ją z części spągowej domostwa, w eksplorowanej południowo-zachodniej części. Cechuje ją podobny stan zachowania – w trakcie pożaru ceramika uległa wtórnemu wypalowi, przebarwiając się na jednolity, stalowoszary kolor. Uniemożliwia to praktycznie przeprowadzenie analizy pod kątem jakości wypału i przygotowania masy garncarskiej. Okazy są szorstkie w dotyku, grubość ścianek brzuśca oscyluje od 4 do 8 mm i jest związana z wielkością naczynia. Stwierdzono jedynie istnienie jednolitej domieszki schudzającej w postaci selekcyjonowanych ziaren piasku, w przedziale 0,1-0,5 mm. Takie przygotowanie masy ceramicznej sugerować może związek z ceramiką VI grupy, wyróżnionej przez Radwańskiego lub I grupą wyróżnioną przez A. Wałowy (grupy te nawiązują do siebie)⁴⁴. Wedle obserwacji, poczynionych przez cytowanych badaczy do produkcji naczyń tej grupy używana była glina z grupy ilitu, charakteryzująca się dobrą plastycznością⁴⁵. Na części okazów zachowały się ślady szkliwienia w postaci spieczonych bąbli lub niewielkich plam. Większość fragmentów posiada starannie opracowaną powierzchnię, co charakteryzuje się wyrównaną grubością ścianek i perfekcyjnym obtoczeniem, które wyeliminowało zewnętrzne ślady zlepiania taśm, widoczne z kolei po wewnętrznej stronie niektórych okazów. Dna formowano z jednego kawałka gliny, „podnoszonej”

nieznacznie na obwodzie, w celu uformowania zaczątku ścianki, co potwierdza ponadto wyraźne zgrubienie i doskonale widoczny pierścień okalający naczynie u podstawy. Z badanego zbioru pochodzi seria 38 fragmentów brzegów, prezentujących praktycznie jeden, nieznacznie różniący się typ, nawiązujący do typu 1 (odmiana a według A. Wałowego), przy czym żeberko poniżej kołnierza jest stosunkowo dobrze zaznaczone. Brzegi tego typu występują w nawarstwieńiach datowanych na 2 połowę XIII i XIV wiek.⁴⁶ Posiadane fragmenty pochodzą z garnków oraz nielicznych mis. Do wyjątków należą taśmowate, profilowane ucha oraz pojedynczy uchwyt pokrywki (których zachowało się kilka fragmentów). Zasób zdobnictwa ogranicza się do rytych linii, okalających brzusiec w okolicach największej wydętości. Do wyjątków należy fragment zdobiony ornamentem radełkowym. Posiadane przesłanki formalne (przynależność do grupy surowcowej, sposób wykonania, forma, forma brzegów) pozwalają na odnoszenie tego typu ceramiki na okres od około połowy XIII do końca XIV wieku, jednak uzyskane datowanie dendrochronologiczne pozwala na uściślenie datowania i umieszczenie posiadanego zbioru ceramiki około połowy XIV wieku.

Bogaty zbiór ceramiki średniowiecznej pochodzi z namuliska kanału, jednak ze względu na kontekst i szeroki przedział chronologiczny znaczenie tego zbioru ceramiki jest o wiele mniejsze. Ze względu na technologię wykonania oraz formę znalezisk ceramicznych okres funkcjonowania kanału zamknięto w szerokich ramach XIII–XV wieku. Do ciekawszych znalezisk należy, zrekonstruowana niemal w całości fiasza (typ II według Wałowego). Z terenu Krakowa znanych jest kilka tego typu naczyń, pochodzących z przypadkowych odkryć⁴⁷. Fiasze (*lagna*, *flascule*) służyły do przechowywania napojów (będąc elementem zastawy stołowej), stanowiły też wyposażenie aptek. Omawiany okaz pokryty jest w całości jasnozieloną polewą z brązowymi wyplamieniami. Na zwężeniu powyżej największej wydętości brzuśca zdobiony jest serią czterech dookólnych linii rytych. Obserwowano dwubarwny przełom. Cechy stylistyczne i formalne pozwalają na odniesienie tego okazu od 2 połowy XIII do XIV wieku.

Drugim, niezwykle interesującym zbiorem, jest zbiór pozyskany z warstw destrukcji XVI-wiecznego budynku drewnianego. Również w tym przypadku możliwe jest uściślenie chronologii, jako że zniszczenie opisywanej budowli związane jednoznacznie z wielkim pożarem Krakowa z 1528 roku. Z poszczególnych frakcji destruktu zebrano blisko tysiąc fragmentów ceramiki. Kilka form udało się zrekonstruować niemal w całości. Są to niewielkie dzbanki i garnuszki znalezione w rozsypisku pieca, które poddane wysokiej temperaturze uległy wtórnemu wypalowi i odkształceniom⁴⁸. Zniszczona została pokrywająca naczynia glazura i zatarte zostały w większości cechy technologiczne. Jeden z dzbanuszków nie posiadał pierwotnie glazury. Wypalony został na jasnokremowy kolor, a jedynym zdobieniem (obok dookólnych żłobków w części największej wydętości brzuśca) było malowanie podwójną, zapewne brązową linią poniżej wylewu. Grubość ścianek omawianych okazów wynosiła około 3 mm. Masa ceramiczna została znakomicie przygotowana.

⁴⁴ K. Radwański, op. cit., A. Wałowy, *Późnośredniowieczne garncarstwo krakowskie w świetle źródeł archeologicznych*, „Materiały Archeologiczne”, t. 19, 1979, s. 5–151.

⁴⁵ A. Wałowy, op. cit., s. 36.

⁴⁶ Ibidem, s. 75.

⁴⁷ Ibidem, s. 93.

⁴⁸ Niemożliwe okazało się np. wyklejenie całego naczynia ze względu na całkowite odkształcenie brzegu.



Figurka ceramiczna znaleziona w zasypisku drewnianego budynku z XVI wieku, fot. S. Dryja

Analiza makroskopowa nie wykazuje domieszki większej niż 0,1–0,2 mm. Zachowane wewnątrz ślady glazury posiadają brązowy lub brązowo-zielony kolor, zachowały się częściowo w postaci spieczonych bąbli. Brzegi naczyń nawiązują do grup 5 i 6 według Wałowego, spotyka się też okazy z wylewem zdobionym charakterystycznym karbowaniem. Co do fragmentów ceramiki z innych części destruktu, zachowały się one w zróżnicowanym stanie. Prezentują niewątpliwie znakomite rzemiosło garncarskie. Obserwujemy znaczne zróżnicowane formy. Występują misy, dzbany, garnki, fiasze, etc. Szczególną uwagę zwracają glazurowane brązowe i zielone misy, często zdobione dodatkowo delikatnym ornamentem rytym.

Bogate serie ceramiki XVI-wiecznej pochodzą też z wtórnego zasypiska ruin szesnastowiecznego budynku, gdzie obok kafli stanowiły najliczniejszą kategorię znalezisk.

Z wtórnego wkopu, znajdującego się wewnątrz komory piwnicznej (przyziemia) „dworu opata”, obok serii barokowych kafli zebrano również niewielką ilość materiału ceramicznego, jak się okazało pochodzącego z dwóch naczyń, zrekonstruowanych niemal w całości. Na podstawie ogólnej formy i towarzyszącego kontekstu naczynia te odniesiono do XVII wieku. Oba opisano jako dzbany. Pierwszy z nich pokryty jest brązową glazurą i zdobiony poniżej wylewu,

punktowanymi ukośnymi liniami tworzącymi niewielkie romby. Drugi, nieco mniejszy, pokryty jedynie w górnej partii zgniłzieloną polewą. Oba okazy zaopatrzone są w niewielkie, taśmowate uszka, przedzielone centralnie umieszczonym żłobieniem. Z pozostałych nawarstwień nowożytnych pochodzi niewielka ilość mało charakterystycznej ceramiki.

Drobną plastykę figuralną reprezentuje jeden, za to znakomity przedmiot. Jest to figurka kobiety wykonana z gliny z niewielką domieszką drobnego piasku. Wypalona została na kolor ceglasto-różowy. Posiada szary rdzeń, świadczący o niedostatecznym wypale. Zachowane wymiary: wysokość 75 mm, maksymalna średnica podstawy 32 mm. Omawiany przedmiot znaleziono w obrębie wtórnego zasypiska drewnianego budynku z XVI wieku, odnoszonej do pierwszej połowy XVI wieku. Figurka pozbawiona jest głowy, poza tym nie ma większych uszkodzeń. Przedstawia postać odzianą w długą suknię, o wysokiej talii. Ułożenie szat sugeruje wysunięcie do przodu lewej nogi, co dodatkowo podkreśla asymetryczność bioder. Poszczególne fałdy przedstawiono pionowymi żłobkami (z przodu), lub za pomocą bruzd wykonanych wygniataniem palcami. Założone ręce (lewa na prawej) spoczywają poniżej talii. Na lewej ręce przewieszony jest koszyk, którego część symbolizującą zawartość podzielono na trzy pola. W podstawie znajduje się otwór o niewielkiej średnicy, przechodzący przez całą długość figurki. Jest on widoczny w przekroju szyi (miejsce utracenia głowy). Na podstawie zachowały się ślady linii papilarnych wytwórcy. Analogiczne figurki opisywane są zazwyczaj jako przedmioty kultu, przedstawiające Najświętszą Marię Pannę lub którąś ze świętych niewiast. Kosz trzymany w ręce sugeruje postać św. Doroty, patronki botaników, ogrodników, piwowarów, położnych, położnic i młodych małżeństw. Podstawowymi atrybutami świętej są: anioł, trzy jabłka i trzy róże przysłane z raju a także kosz z tymi przedmiotami. Otwory w dolnej części figurek służyć mogły do mocowania na ramach domowych ołtarzy, używane też być mogły do osadzenia przedmiotu na czas wypalania⁴⁹. Zastanawia jednak długość otworu, sięgająca głowy figurki. Sugerować to może związek z etapem wyklejania. Niemal identyczna figurka została znaleziona w roku 1936 podczas prac remontowych w domu Mehofferów przy ul. Krupniczej⁵⁰. Ponieważ figurki nie udało się odnaleźć, porównanie przeprowadzono na podstawie pojedynczej

⁴⁹ A. Christl, *Mittelalterliche antropomorphe Kleinplastiken aus dem Bezirk Cottbus, Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte*, Poczdam 1988, t. 22, s. 221; R. Kaczmarek, J. Witkowski, *Ekspertyza figurki glinianej znalezionej w Konarach*, „W Kręgu Konserwatorstwa Archeologicznego”, t. 8, 1989, s. 68–70, T. Kaletyn, *Gliniana figurka dewocyjna z Konar, gm. Wińsko*, „W Kręgu Konserwatorstwa Archeologicznego”, t. 8, 1989, s. 67.

⁵⁰ J. Kostysz, *Warsztat zduński z XVI wieku na Garbarach*, „Rocznik Krakowski”, t. 30, 1938; Z. Buczkowski, *Wykopaliska przybytkowej ceramiki z XVI wieku*, „Światowid” 1936 oraz wzmianki w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”, „Temple Dnia”, „Czasie” i „Głosie Narodu” z 1936. Pomimo usilnych prób figurki nie udało się odnaleźć w zasobach krakowskich muzeów.

fotografii. Nawet przy tak ograniczonej możliwości stwierdzić wypada, że figurki wyglądają, jakby wyszły z rąk (formy?) jednego wytwórcy – którego warsztat mieścił się zapewne przy ul. Krupniczej. Uwagę zwraca jedynie stan zachowania – figurka z ul. Krupniczej posiada wyraźniejszy modelunek (zaznaczone palce, układ szat, wzór na koszu itp.), jednak może być to wynikiem większego zużycia (wytarcia) omawianego okazu. Podkreślić należy, iż są to jedyne dwa okazy tego typu figurek, znanych z Krakowa i Małopolski. Dalsze analogie pochodzą z terenu Dolnego Śląska i Niemiec. Bardzo bliskim nawiązaniem jest figurka, zapewne Najświętszej Marii Panny, znaleziona we Wrocławiu przy ul. Więziennej, a datowana na 1 połowę XVI wieku⁵¹, podobnie do analogicznych przedmiotów z terenu Niemiec⁵². Figurkę wykonano z gliny z domieszką drobnego piasku, wypalanej na kolor różowy. Uwagę zwraca wysoka talia, liczne fałdy szat wyobrażone pionowymi żłobkami, schematycznie odtworzony na plecach warkocz, otwór w dolnej części. Zachowana wysokość (bez głowy) wynosi 83 mm, średnica podstawy 31 mm. Zbliżony przedmiot z tego stanowiska datuje się na XVII–XVIII wiek. Obie figurki z ul. Więziennej wykonane zostały w formie⁵³.

Z ziem polskich pochodzi ponadto gliniana figurka z Konar oraz okaz pochodzący z badań zamku Szczërba w Gniewoszowie. Ta ostatnia wyobraża kobietę (świętą?) trzymającą w ręce najprawdopodobniej naczynie. Figurka

pokryta jest białą malaturą i – podobnie do pozostałych okazów – posiada otwór w dolnej części. Figurka ma mocno zaznaczony kontrapost, jest jednak nienaturalnie „ścieniona”. Modelunek szat zbliżony jest do opisywanych powyżej figurek, jednak talia usytuowana jest niżej, a jej wcięcie słabo zaznaczone. Na plecach widoczny jest warkocz. Elementem odróżniającym jest odmienny układ rąk. Okaz posiada grubą, mocno zaznaczoną podstawę. Figurka z zamku Szczërba w Gniewoszowie pochodzić może najpóźniej z początku XV wieku (w 1428 roku zamek został zniszczony podczas wojen husyckich i nigdy nie został odbudowany)⁵⁴.

Należy zwrócić uwagę, że wszystkie wskazane analogie pochodzą z terenu zachodniej Polski i Niemiec. Dla terenu Małopolski figurka z ul. św. Tomasza jest znaleziskiem unikatowym, a przez to wymagającym szerszego, wnikliwego opracowania.

Pomimo iż przedmioty metalowe stanowią, po ceramice naczyniowej i kaflach, najliczniejszą grupę zabytków, możliwości poznawcze tej grupy są mocno ograniczone. Wynika to z faktu silnego zniszczenia większości okazów (korozja, rozdrobnienie). Ponadto znaczącą część zbioru stanowią gwoździe, ćwieki itp. Najcenniejsze znaleziska wiążą się z poziomami destrukcji obu faz drewnianej zabudowy. Kilka zabytków pochodzi z górnej części namuliska kanału. Do ciekawszych znalezisk można zaliczyć fragment kłódki cylindrycznej⁵⁵, raki⁵⁶, nóż, sztabę zawiasową (wszystkie zabytki z warstw średniowiecznych), a także: fragment cedzaka,

⁵¹ T. Borkowski, *Rozrywka – zabawki i drobna plastyka figuralna*, [w:] *Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście. Parcele przy ulicy Więziennej 10–11 we Wrocławiu* (pod red. C. Buški, J. Piekalskiego), „Wratlavia Antiqua”, t. 1, 1999, s. 187–202.

⁵² M. Richter, B. Standke, *Mittelalterliche Kleinplastiken aus Freiberg(Sa)*, „Ausgrabungen und Funde”, t. 36, z. 1, 1991, s. 38–43.

⁵³ T. Borkowski, op. cit., s. 198, ibidem, *Produkcja figurek ceramicznych w późnorennesansowym Wrocławiu*, [w:] „Wratlavia Antiqua” 6; *Wrocław na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Materialne przejawy życia codziennego*, Wrocław 2004.

⁵⁴ C. Francke, *Wstępne wyniki badań zamku Szczërba w Gniewoszowie, gmina Międzyzlesie*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 34, 1993, s. 339–366.

⁵⁵ Kłódki cylindryczne (zwane również walcowatymi – por. K. Wachowski, *Okucia budowlane i urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą*, [w:] *Ze studiów nad życiem codziennym...*, op. cit., s. 53) należą do najstarszego typu kłódek, rozpowszechnionych na wschodzie Europy od wczesnego średniowiecza. Ich popularność na wschodzie była tak wielka, że nazywano je powszechnie „ruskimi” (B. Klima, *Zamecznicka prace staromorauskiej kowaru v Mikulcicach*, Praga 1980, s. 81 i nast.). Na Rusi pojawiają się już w IX – X wieku (B.A. Kołczin, *Zelazoobrabatywajuszczeje riemiośło Nowogroda Wielikogo*, „Trudy Nowogrodskoj Archeologiczieskoj Ekspedicii”, t. 2, 1959), znane z terenów dzisiejszej Polski najstarsze znane okazy odnoszone są do 1 połowy XII wieku (z badań w Opolu, por. W. Hołubowicz, *Opole w wiekach X–XIII*, Katowice 1956, s. 162, 163; B. Czerska, *Żelazne klucze, zamki, kłódki z grodu na Ostrówku w Opolu*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 37, z. 1, 1962, s. 67, gdzie odkryto 3 okazy w nawarstwieniach z początku XII wieku). Nasilenie występowania przypada na XIII wiek

(np. zabytki z Gdańska, z warstwy datowanej na lata 1225–1230, K. Jażdżewski, W. Chmielewski, *Gdańsk wczesnośredniowieczny w świetle badań wykopaliskowych w latach 1948–1949*, „Studia Wczesnośredniowieczne”, t. 1, 1952, tab. 49 d). Znane też są z XIV i XV w. Młodsze okazy często wykonywano z brązu (B. Czerska, op. cit., s. 67), takie okazy spotyka się też sporadycznie w nawarstwieniach starszych (np. z Czeremna, z warstwy I (A. Zbierski, *Wczesnośredniowieczne materiały z Czeremna nad Huczwą*, „Archeologia Polski” 4, z. 1, 1957, s. 122–123), datowanej w granicach XII–XIII w., A. Nadolski, *Prace wykopaliskowe w Czeremnie*, „Archeologia Polski”, t. 4, z. 1, 1959, s. 96). Jak się wydaje, występowanie kłódek cylindrycznych należy rozciągnąć na XV w., na co wskazują znaleziska z Wrocławia (W. Wachowski, op. cit., s. 53), czy też zamku Szczërba w Gniewoszowie (C. Francke, op. cit), zniszczonego podczas wojen husyckich w 1428 r. Generalnie kłódki typu cylindrycznego pojawiają się stanowiskach zróżnicowanego typu, nie posiadają też większego waloru datującego (por. B. Czerska, op. cit.; C. Francke, op. cit., A. Kola, *Żelazny osprzęt średniowiecznej wieży mieszkalnej w Plemiętach i jej wyposażenia*, [w:] *Plemięta. Średniowieczny gródek w ziemi chełmińskiej*, red. A. Nadolski, Warszawa 1985, s. 63–83, K. Wachowski, op. cit.). Na podobny przedmiot natrafiono podczas badań Okołu w 1963 r. (wykop IV na Skarpie, M. Kwapieniowa et al., *Badania na Okole w Krakowie w 1963 roku (wykop IV na Skarpie)*, „Materiały Archeologiczne”, t. 9, 1968, s. 203–288). Pochodzi on z przemieszanej warstwy IVb (s. 228). Kłódka zdobiona była wypukłymi, plastycznymi listwami, na cylindrze zachowały się ślady blachy mosiężnej lub brązowej (s. 234). Przedmiot pochodzi z warstwy datowanej na XIII–XIV w.

⁵⁶ Przedmiot należy do ciekawszych znalezisk metalowych należących do opisywanego zbioru. Wykonany został z przekuwanej taśmy o przekroju prostokąta z zaokrąglonymi bokami, o grubości 3,5 mm

skobel, klucz, zamek, elementy okucia drzwi, trójnożny ruszt z uchwytem, tzw. dynar i in. (zabytki z końca XV i początków XVI w.). Do unikatowych znalezisk należą fragmenty rusztu oraz drzwiczek do pieca⁵⁷.

Na uwagę zasługują przedmioty brązowe, w tym okrągła plakietka, o średnicy 50 mm i grubości 1 mm, zaopatrzona w cztery, rozmieszczone symetrycznie otworki. Widoczna jest resztką rysunku wykonanego drobnym punktowaniem. Ponadto odnaleziono dwa fragmentarycznie zachowane, miniaturowe naczynia; zachowane w dwóch fragmentach, o średnicy 63 mm i maksymalnej głębokości 16 mm, wykonane z blachy o grubości 1 mm, o lekko pogrubionym brzegu oraz miniaturowe sitko, zaopatrzone w uchwyty, zachowane fragmentarycznie, z blachy o grubości 1 mm. Średnica oczek wynosi 3 mm. Oba naczynia oraz plakietkę datowano na 1 połowę XVI wieku.

Ślady produkcji rzemieślniczej

Ślady produkcji rzemieślniczej reprezentowane są nad wyraz skąpo. W warstwie destrukcji drewnianego budynku XVI-wiecznego, datowanej na 1 połowę XVI wieku, odkryto jedną kościaną, ażurową płytkę. Płytki takie interpretowane są jako pozostałość z produkcji kościanych paciorków⁵⁸. Paciorki produkowano najczęściej ze śródstopia lub śródreża bydła, choć znane są pojedyncze przykłady użycia innych kości (piszczel) oraz rogu⁵⁹. Omawiany okaz, niezachowany w całości, posiada grubość 4 mm, szerokość 22 mm (następnie okaz zwęża się do 16 mm). Zachowana długość wynosi 54 mm. Z płytki wycięto co najmniej 10

krążków o jednakowej średnicy 1,15 cm. Wycinanie płytek o jednakowej średnicy nie jest jednak regułą, znane są bowiem okazy, z których wycinano paciorki w dwóch, a nawet w trzech rozmiarach (okaz z Ostrowa Tumskiego)⁶⁰. Odpadki podobne do omawianego są charakterystyczną pozostałością produkcji rzemieślniczej, wiązanej powszechnie z produkcją paciorków do różańca (zachowane źródła pisane i ikonograficzne)⁶¹. Technologia ich produkcji została zrekonstruowana i szczegółowo opisana⁶². Przyjmuje się, że kościaną (lub rogową) płytkę przewiercano serią równomiernie rozmieszczonych kanalików, przebijających płytkę na wylot (płytki z zachowanymi, niedociętymi paciorkami, jak np. Wrocław, Ostrów Tumski wykop VII oraz ul. Więzienna 11)⁶³. Następnie, za pomocą tzw. cyrkla rogowniczego, wycinano paciorek. Robiono to w ten sposób, że jedno z ramion wsuwano w uprzednio przygotowany kanalik, drugim zaś rozpoczynano nacinanie krążka. W pierwszym etapie zazwyczaj docinano paciorek do około połowy grubości płytki. Dzięki istniejącym kanalikom, przebijającym na wylot płytkę, unikano kłopotu ze „scen-trowaniem”, docinając koralik od drugiej strony. Pozostałością takiej procedury jest charakterystyczny szew (złącze) w połowie wysokości pionowego kanału, pozostałego po wycięciu paciorka⁶⁴. Omawiany okaz nie posiada wyraźnie zaznaczonego szwu, a jedynie rysę występującą w $\frac{1}{3}$ – $\frac{1}{4}$ wysokości okazu. Może to świadczyć o nieco odmiennym sposobie docinania paciorków, co z kolei może być związane ze znaczną szerokością (1,15 cm) krążka, wobec zwyczajowej oscylującej w granicach 0,7 – 0,95 cm. Z kolei paciorki o mniejszych wymiarach uważa się za zbyt małe, by mogły służyć do produkcji różańców⁶⁵. Używano je zapew-

i szerokości (przy kolcu) 8 mm. Końce zastrzone i wywinięte na zewnątrz. Uwagę zwraca staranne wykonanie oraz fakt, że jest to jedyny w zbiorze przedmiot metalowy bez większych, widocznych śladów korozji. Świadczy to bez wątpienia o starannym doborze surowca (ostateczne wyjaśnienie jest możliwe jedynie na drodze badań metaloznawczych). Raki należą do kategorii zabytków rzadko spotykanych w materiałach archeologicznych. Kilka okazów znanych jest z tzw. grodzisk wiślańskich (E. Dąbrowska, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Szczaworyżu, pow. Busko w latach 1965–1966 (rejon: gród właściwy)*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 20, 1969, s. 280, ryc. 9h). A. Żaki podkreśla fakt, że nie występują one nigdy na cmentarzyskach (A. Żaki, *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1974, s. 299, ryc. 246 d,e). Istotny jest związek przedmiotu z warstwą destrukcyjną XIV-wiecznego, drewnianego domu, datowanej na połowę XIV w.

⁵⁷ Natrafiono na dwa nadtopione fragmenty drzwiczek do pieca, poddane silnej korozji. Wykonano je z blachy o grubości 3 mm. Na jednym fragmencie zachował się zawias. Tuleja o wysokości 21 mm i średnicy (przekroju) 11 mm, trzpień o średnicy 7 mm. Drzwiczki do pieca stanowią znalezisko dość rzadkie, a przez to dość istotne z punktu widzenia rekonstrukcji wyglądu renesansowego pieca (M. Piątkiewicz-Dereniowa, *Kaflę wawelskie okresu wczesnego renesansu*, „Studia do Dziejów Wawelu”, t. II, 1961, s. 303–375, M. Dąbrowska, *Kaflę i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII wieku*, Wrocław 1987). Przedmiot pochodzi z warstwy datowanej na 1 połowę XVI w. Z tym odkryciem koresponduje

znalezisko mocno zniszczonych elementów rusztu do pieca w postaci poskręcanych prętów żelaznych.

⁵⁸ M.G. Sandor, *Adatok a kozepkori csontgomb-es gyongykesziteshez*, „Folia Archeologica”, t. 13, 1961, s.141–149, J. Oexle, *Wurfel- und Paternosterhersteller im Mittelalter*, [w:] *Der Keltenfurst von Hochdorf. Methoden und Ergebnisse der Landearchaologie*, Stuttgart 1985, s. 240–244; K. Jaworski, *Wyroby z kości i poroża w kulturze wczesnośredniowiecznego Ostrowa Tumskiego*, Wrocław 1990, idem, *Wytwórczość kościanych i rogowych przedmiotów w późnośredniowiecznym Wrocławiu*, [w:] *Kultura Średniowiecznego Śląska i Czech. Miasto*, 1995, s.145–154, idem, *Ślady obróbki surowca kościanego i rogowego*, [w:] *Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście. Parcele przy ulicy Więziennej 10-11 we Wrocławiu*, red. C. Buśko, J. Piekalski, „Wratislavia Antiqua”, t. 1, 1999, s. 70–92, E. Cnotliwy, *Rzemiosło rogownicze na Pomorzu wczesnośredniowiecznym*, Wrocław 1973.

⁵⁹ K. Jaworski, *Ślady obróbki...*, J. Piekalski, *Przyczynek do kwestii spożycia i dystrybucji mięsa w średniowiecznym Wrocławiu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 39, nr 2, 1991, s. 144.

⁶⁰ K. Jaworski, *Wyroby z kości...*, *Ślady obróbki...*, s. 87.

⁶¹ K. Jaworski, *Wytwórczość...*, op. cit., 1999, s. 88.

⁶² M. G. Sandor, op. cit., passim, J. Oexle, op.cit., passim.

⁶³ K. Jaworski, *Wyroby z kości...*, passim, *Ślady obróbki...*, s. 88, ryc. 23 c.

⁶⁴ Por. J. Oexle, op. cit., K. Jaworski, *Ślady obróbki...*, ryc. 24.

⁶⁵ Por. J. Oexle, op. cit., K. Jaworski, *Ślady obróbki...*, s. 87.

ne do wyrobu innych form (drobna biżuteria?). Z terenu Krakowa podobne przedmioty znajdowano m.in. podczas badań Okołu. W wykopie IV na Skarpie z warstwy IVa, zawierającej przemieszany materiał średniowieczny i nowożytny znaleziono płytkę, z której wycięto co najmniej 5 krążków o średnicy około 1 cm⁶⁶. Znaleźisko opisano jako przedmiot kościany, nieokreślony. Z wykopu V na Skarpie, z przemieszanej warstwy II d pochodzi ułamek kości ze śladami wyciętych krążków (nie podano średnicy). Przedmiot opisano jako produkt odpadkowy, powstały przy produkcji guzików lub krążków do gry.

Depozyt monet

Z poziomu destrukcji XVI-wiecznego budynku pochodzi niezwykle interesujące znalezisko sakiewki wypełnionej drobnymi monetami. Sakiewka znaleziona została nieopodal szkieletu starszego mężczyzny, którego wiek określano na ponad 60 lat, ofiary pożaru. Spoczywał on w nienaturalnej, podkurczonej pozycji, przy wschodniej ścianie budynku. Gwałtowną śmierć, obok nienaturalnego ułożenia szkieletu, potwierdza też częściowe nadpalenie (prawe przedramię). Sakiewka zachowała się w dwóch częściach. Skutkiem działania wysokiej temperatury i zbutwienia, konserwacja skóry, z której wykonano przedmiot, okazała się niemożliwa. Zachowało się jedynie metalowe okucie (przełamane, w dwóch częściach). Dzięki szybko podjętej konserwacji udało się natomiast odzyskać 50 monet, zachowanych w całości, o czytelnym rysunku. Po konserwacji monety przekazano do dalszej oceny⁶⁷. Najstarszymi monetami w zbiorze są dwa okazy półgroszy z okresu panowania Władysława Jagiełły, jeden pochodzący z mennicy wschowskiej, drugi krakowskiej. Z okresu panowania Władysława Jagiellończyka zidentyfikowano sześć monet, w tym denar koronny pochodzący z mennicy krakowskiej. Osiemnaście monet pochodzi z okresu panowania Jana Olbrachta, obok dominujących półgroszy znaleziono też pojedynczy denar koronny, wybity w mennicy krakowskiej. Okres panowania Aleksandra reprezentują już dwadzieścia dwie monety, w całości są to półgrosze koronne. Zdecydowanie największy zbiór związany jest z okresem panowania Zygmunta I Starego. Z panowaniem tego władcy wiąże się kolejnych 47 monet, w tym półgrosze, grosze i denary (pojedynczy półgrosz z mennicy wileńskiej). Dla datowania momentu

⁶⁶ M. Kwapieniowa et al., *Badania na Okole...*

⁶⁷ Monety przekazano do opracowania E. Korczyńskiej z gabinetu numizmatycznego Muzeum Czapskich w Krakowie. Zidentyfikowała ona dalsze 71 fragmentów monet. Szczegółowy opis znaleźiska planowany jest w odrębnej publikacji.

⁶⁸ Autorką opracowania kafli jest M. Dryja.

⁶⁹ Korzystano z wyników dotychczasowych badań, głównie dotyczących kafli wawelskich, zawartych w pracy M. Piątkiewicz-Dereniowej, op. cit. Przede wszystkim jednak datowanie i klasyfikację oparto na podstawie wyróżnionych przez M. Dąbrowską, op. cit., okresów chronologicznych osobno dla kafli naczyniowych i dla płytowych.



Sakiewka wypełniona monetami, znaleziona w zasypisku drewnianego budynku z XVI wieku, stan przed konserwacją, fot. S. Dryja

destrukcji drewnianego budynku, w obrębie którego znaleziono opisywany zbiór monet podstawowe znaczenie ma fakt, że ostatnie ze znalezionych monet pochodzą z emisji z 1527 roku. Na tej podstawie (jak również na podstawie analizy form ceramicznych, kafli itp.) postawiono tezę, że budynek spłonął w wielkim pożarze Krakowa z 1527 roku.

Kafle⁶⁸

W trakcie badań prowadzonych przy ul. św. Tomasza pozyskano pokaźny zbiór liczący 1164 fragmenty kafli. Są to kafle formowane zarówno na kole garncarskim, jak i w matrycach. Ponieważ większość kafli pochodzi z warstw wtórnych, przemieszanych, ich chronologię oparto na cechach technologicznych i stylistycznych⁶⁹.

Wyróżniono 695 fragmentów kafli formowanych na kole garncarskim. Większość z nich (502 fragmenty) pochodzi z rozsypiska pieca. Pozostałe były rozproszone, znajdowano je w warstwach przemieszanych.

Ze zrozumiałych względów skupiono się na zbiorze zwartym, pochodzącym prawdopodobnie z jednego pieca. Przeważają w nim dość duże fragmenty, pozwalające na określenie cech metrycznych. Ponadto część kafli udało się częściowo zrekonstruować

Według powszechnie przyjętych kryteriów metrycznych, wśród kafli naczyniowych wyróżnia się kafle miskowe oraz garnkowe. Analizując zrekonstruowane fragmenty z posiadanego zbioru stwierdzono, że składają się nań kafle miskowe



Piecowisko z okresu przedlokacyjnego w trakcie eksploracji, fot. S. Dryja

we, czyli takie, których długość jest równa lub mniejsza od długości krawędzi boku otworu.

Wszystkie posiadają profilowane ścianki, a ich otwory mają kształt kwadratu. Krawędzie otworów kaffli są proste lub lekko zagięte do środka. Położenie punktu X, czyli miejsce zmiany kształtu kaffla z cylindrycznego w wieloboczny (tu: czworokątny) jest zmienne; zaobserwowano, że częściej występuje w $\frac{3}{4}$ długości, czyli bliżej dna kaffla. Zmiana ta jest podkreślona od wewnątrz wystającym pierścieniem.

Udało się zrekonstruować kilka pełnych długości boków krawędzi kaffli – wynoszą one 180–200 mm. Długość kaffli – w kilku zrekonstruowanych przypadkach – wynosi 90–115 mm. Średnica dna waha się pomiędzy 110 a 125 mm.

Do produkcji kaffli użyto gliny żelazistej, a wypalano je w atmosferze utleniającej. Brak rdzenia świadczy, że wypał był w większości wypadków dostateczny. Wiele kaffli posiada po swojej zewnętrznej stronie żłobki powodujące lepszą przyczepność ścianek kaffli do gliny spajającej piec. Bardzo często spotyka się odciski i wgłębienia po palcach, powstałe przy formowaniu naroży kwadratu. Część kaffli jest pokryta pobiałą, część jest pokryta pobiałą i glazurowana lub tylko glazurowana. Glazura ma barwę w różnych odcieniach koloru zielonego. Jedynie trzy fragmenty pokryto glazurą miodową, a jeden seledynową. W całym zbiorze tylko trzy fragmenty posiadają dekorację rytą i plastyczną. Ponadto na wielu kafflach spotykamy ślady użytkowania, takie jak grudki gliny spajającej czy przebarwienia i zabrudzenia powstałe na skutek okopcenia.

Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że opisywany zespół kaffli należy umieścić w trzecim okresie według podziału M. Dąbrowskiej, datowanym od początku XVI wieku, po lata 50., 60. tego stulecia⁷⁰. W okresie tym coraz większą popularność zaczęły zdobywać kaffe miskowe, wypierając powoli kaffe garnkowe. Najczęściej spotykane posiadały otwory kwadratowe. Zarazem nastąpił wówczas rozkwit zdobienia: na powierzchnię kaffli nakładano pobiałę oraz różnokolorowe polewy. Spotyka się też – czego nie ma w innych okresach – dekorację rytą i plastyczną.

W omawianym zbiorze zaobserwowano cztery sposoby traktowania powierzchni. Ponad połowa kaffli posiada położoną pobiałę lub pobiałę i polewę (w mniej więcej równych proporcjach), reszta pozostaje bez żadnego traktowania. Kolorystycznie zdecydowanie dominują kaffe z polewą zieloną (w jaśniejszych i ciemniejszych odcieniach), trzy fragmenty

posiadają polewę miodową, jeden fragment jest seledynowy. Ponadto, na trzech fragmentach z polewą zieloną, zaobserwowano dekorację rytą i plastyczną. Kaffe te posiadają od wewnątrz, zamiast dna, profilowane stożki, niestety, zachowane tylko częściowo. Linie profilowe ścianek kaffli i stożka pokryte są poprzecznymi do nich nacięciami. Taki rodzaj dekoracji nie jest zbyt często spotykany, bardzo podobny, lecz w odniesieniu do kaffli o otworach okrągłych, spotykamy w Sieradzu⁷¹, gdzie datowanie są na 1 połowę XVI wieku. Traktowanie krawędzi otworów opisywanego zbioru kaffli jest typowe dla 1 połowy XVI wieku, natomiast ich rozmiary są nieco większe niż najczęściej spotykane w tym okresie⁷².

Biorąc pod uwagę kontekst, w jakim znaleziono omawiany zespół kaffli, można przyjąć, że pochodzą one z jednego, zniszczonego w czasie pożaru pieca. Analizując powyższe obserwacje można pokusić się o wstępną próbę jego rekonstrukcji. Brak jest w naszym zespole kaffli narożnych, należałoby więc przyjąć, że piec miał kształt cylindryczny. Biorąc pod uwagę bardzo różne wymiary boków kaffli, można przypuszczać, że piec mógł mieć kształt ściętego stożka, w którym średnice poszczególnych rzędów kaffli zmniejszały się ku górze. Jak zaobserwowano bowiem, ze względów konstrukcyjnych kaffe w jednym rzędzie musiały mieć zbliżone wymiary⁷³. Z podobnym tokiem rozumowania spotykamy się odnośnie pieców z Krajkowa⁷⁴. W XVI wieku zwracano dużą uwagę na dekoracyjność pieców. Wydaje się więc prawdopodobne, że różnice w traktowaniu kaffli w naszym zbiorze były skutkiem istnienia jakiegoś schematu dekoracji pieca. Być może istniały różnokolorowe fryzy, być może też kaffe niedekorowane, w celu obniżenia kosztów, układano od strony niewidocznej, przy ścianie. Możliwe wydaje się także, że umiejscowienie punktu X, czyli wewnętrznego pierścienia, w różnych miejscach kaffli też mogło mieć jakieś znaczenie dla dekoracyjności pieca.

Z tego samego kontekstu pochodzi również grupa 93 fragmentów kaffli płytowych (por. niżej). Należałoby tu wziąć pod uwagę przypuszczenie, że pochodzą one, wraz z kafflami garnkowymi, z tego samego pieca. Wiemy, że w pierwszej połowie XVI wieku, poza zróżnicowaniem typologicznym, często spotykany był różny zestaw kaffli w poszczególnych zespołach⁷⁵. Prawie wszystkie lica, oprócz dwóch fragmentów kaffli fryzowych, pochodzą z kaffli wypełniających. Rozpoznano też dwa motywy zdobnicze, osobne dla kaffli fryzowych i wypełniających. Można byłoby założyć, że grupa kaffli garnkowych tworzyła podstawę, a płytowych nadstawę pieca, gdyby nie fakt, że licznie ten drugi zbiór jest znacznie mniejszy. Zakładając, że mamy tutaj do czynienia z próbką reprezentatywną, możemy mówić raczej o fryzach, czy kilku rzędach kaffli płytowych. Z podobną próbą rekon-

⁷⁰ M. Dąbrowska, op. cit., s. 85–87.

⁷¹ Ibidem, il. 10:1, 2.

⁷² Ibidem, s. 86.

⁷³ Ibidem, s. 152.

⁷⁴ A. Łaszkiewicz, *Kaffe i piece kafflowe z dworu na kopcu w Krajkowie pod Mosiną, woj. poznańskie*, Poznań 1997.

⁷⁵ M. Dąbrowska, op. cit., s. 85.

strukcji spotykamy się w przypadku kafli z ul. Więziennej we Wrocławiu⁷⁶, lecz tam założono budowę pieca w kształcie walca. Jeżeli grupa kafli płytowych i garnkowych pochodzi z jednego pieca, można uściślić jego datowanie, gdyż motywy zdobnicze kafli płytowych datowane są precyzyjnie na 1 ćwierć XVI wieku (por. niżej).

W omawianym rozsypisku, oprócz kafli znaleziono również elementy konstrukcyjne pieca. Są to silnie okopcone dwa gliniane pierścienie oraz grupa przedmiotów żelaznych: 2 fragmenty drzwiczek do pieca, 2 fragmenty rusztu, oraz elementy spajające pieca – gwoździe i ćwieki (patrz powyżej).

Kafle płytowe tworzą zbiór składający się z 469 fragmentów lub całych kafli, które zostały znalezione w trzech skupiskach; zbiór największy, liczący 355 fragmentów kafli pochodzi ze złoża wtórnego (zasypisko piwnicy spalonego budynku z XVI wieku), zbiór liczący 93 fragmenty kafli został znaleziony w rozsypisku pieca razem z kaflami garnkowymi, zbiór liczący 21 fragmentów kafli został znaleziony w „dworze opata”. Ponadto znajdowano pojedyncze kafle w innych warstwach.

Opierając się na klasyfikacji M. Dąbrowskiej⁷⁷, w omawianym zespole wyróżniono cztery typy kafli:

- kafle wypełniające, o kształcie kwadratowym lub prostokątnym, zdecydowanie przeważające w zbiorze,
- kafle gzymsowe, oddzielające poszczególne elementy konstrukcyjne pieca, o profilowanej powierzchni,
- kafle fryzowe, towarzyszące poszczególnym podziałom, o ornamentcie ciągłym,
- kafle wieńczące, mające znaczenie dekoracyjne i obciążające piec.

Ponadto w ramach każdego typu rozpoznano kafle środkowe i narożne.

Wobec wielkiego rozdrobnienia materiału, udało się zrekonstruować częściowo kilkanaście egzemplarzy. Okazało się, że wymiary lic są bardzo zróżnicowane – różne dla każdego motywu ornamentacyjnego. W przypadku kafli wypełniających, długość boku kwadratu waha między 180 a 219 mm dla kafli XVI-wiecznych oraz między 200 a 225 mm dla tych z XVII wieku. Nie udało się ustalić głębokości żadnego z konkretnych typów dla kafli XVI-wiecznych, długości komór znane są w oderwaniu od nich. Było to natomiast możliwe w przypadku kafli barokowych.

Wszystkie kafle płytowe z analizowanego zbioru zostały wykonane z gliny żelazistej, bardzo dobrze przygotowanej, po wypaleniu uzyskującej charakterystyczny różowy lub pomarańczowy kolor. Gлина posiada domieszkę głównie grubo- i średnioziarnistą; jest to piasek i domieszka mineralna. Na płytkach licowych nie odnaleziono żadnych odcisków pomocnych w ustaleniu, z czego uformowane były matryce. Na wewnętrznych powierzchniach płytek XVI-wiecznych prawie zawsze spotykamy odciski tkaniny, która

służyła do przyciskania płata gliny do matrycy; brak ich na kaflach z XVII wieku.

Zdecydowana większość kafli płytowych posiada komory otwarte. Nieliczne opatrzone komorami zamkniętymi są powiązane z określonym typem przedstawień na licach oraz ich prostokątnym kształtem. Komory były toczone na kole garncarskim, a następnie łączone z licem. Prawie zawsze dokonywano tego za pomocą podklejanego od wewnątrz glinianego wałka, co świadczy o solidnym rzemiośle. Na wielu fragmentach kołnierzy komór zauważono otwory, służące do mocowania kafli w ścianie pieca. Kafle charakteryzują się dobrym wypaleniem, posiadają w większości jednolitą, cegląstą barwę przełomów.

O umiejscowieniu i zastosowaniu kafli w piecu informować mogą takie elementy jak obecność gliny przywarłej do wewnętrznej lub zewnętrznej powierzchni, okopcenie, czy nawęglenie przełomów. Bardzo wiele fragmentów ma na obu powierzchniach ślady gliny, a prawie wszystkie posiadają mniej lub bardziej intensywne ślady okopcenia wewnątrz komór, świadczące o bliższym lub dalszym umiejscowieniu względem paleniska.

Prawie wszystkie lica kafli charakteryzują się obecnością jednobarwnej lub wielobarwnej polewy. Są one zazwyczaj bardzo dobrej jakości, położone starannie, nie zachodzą na siebie. Prawie na wszystkich obserwujemy też występowanie pobiałych, pomagającej wyeksponować barwę polewy.

Wyróżniono trzy zespoły kafli. Pierwszy, największy zbiór osadzono w drugim okresie według M. Dąbrowskiej, datowanym na czas od początku XVI wieku do lat 60. tego stulecia. Analizując 197 fragmentów lic wyróżniono 49 motywów zdobniczych. Nasuwa się więc wniosek, że fragmenty te pochodzą z kilku, a nawet kilkunastu pieców. Biorąc pod uwagę fakt, że pochodzą one ze złoża wtórnego, wydaje się niemożliwa jakakolwiek próba rekonstrukcji. Możemy tylko przypuszczać, znajdując dla większości motywów zdobniczych analogie na wzgórzu wawelskim, że konstrukcja pieców budowanych z tych kafli była również podobna. W ramach tego okresu wyodrębniono dwa stylistycznie podokresy: wczesnego (pierwsze ćwierćwiecze XVI wieku) i rozwiniętego renesansu, co uwzględniono w opisie. Na okres wczesnego renesansu datowano drugi wyróżniony zbiór. Wyróżniono w nim tylko dwa motywy zdobnicze, przy czym drugi z nich jest reprezentowany tylko przez dwa fragmenty. Ponieważ zbiór ten został znaleziony razem z kaflami naczyńowymi, można przypuszczać, że pochodzą one z jednego pieca (patrz wyżej). Trzeci, najmniejszy zbiór datowano na okres czwarty według M. Dąbrowskiej (od początku XVII do lat 60. i 70. tego wieku). Na zaledwie 11 fragmentów lic wyróżniono dziewięć motywów zdobniczych. Przypuszczalnie nie pochodzą one z jednego pieca, gdyż różnią się wymiarami, poza tym w piecach tego okresu nie łączono już zbyt wielu motywów⁷⁸.

Omawiane kafle posiadają bogatą, niezwykle interesującą ornamentykę. Na okres renesansu datowano kafle pochodzące z zespołów pierwszego i drugiego, razem 428 fragmentów, co stanowi najliczniejszą część wśród kafli płytowych. Prawie wszystkie kafle z posiadanego zbioru znajdują swoje mniej lub bardziej wierne analogie na wzgórzu wawelskim. Warsztaty, które produkowały kafle na potrze-

⁷⁶ K. Dymek, *Piec kaflowy*, [w:] *Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście*, red. C. Buško, J. Piekalski, Wrocław 1999, s. 44–53.

⁷⁷ M. Dąbrowska, op. cit., s. 67–73.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 89–92.

by dworu królewskiego, łączone z osobą konkretnego rzemieślnika – Bartosza z Kazimierza, miały bardzo szeroki zasięg oddziaływania. Podobne i identyczne kafle spotykamy nie tylko w samym Krakowie, ale i poza jego granicami⁷⁹. W przypadku kafli z opisywanego zbioru, można z dużym prawdopodobieństwem uznać, że pochodzą one z tego samego warsztatu, co kafle wawelskie. Co więcej, posiadamy również okazy charakteryzujące się podobieństwem formalnym, których na Wawelu nie spotykamy. Kafle z tego okresu cechuje wielka różnorodność tematów i motywów ornamentacyjnych; wyróżniono 50 motywów zdobniczych (figuralnych, zoomorficznych, geometrycznych i roślinnych). Większość kafli z tego okresu jest pokryta polewami wielobarwnymi o kolorach zielonym, żółtym, niebieskim, białym, brązowym, bordowym. Jak zwrócono już uwagę, układ kolorów charakteryzuje się dużą dowolnością; różni się on zarówno od występujących w naturze, jak i najczęściej od odpowiedników poszczególnych wzorów, zależnie od miejsca pochodzenia⁸⁰. Ornament plastyczny – relief światłocieniowy umieszczano, w przypadku kafli wypełniających, w głębokim, profilowanym obramieniu.

Przedstawienia portretowe osób związanych z życiem dworskim są bardzo popularnym motywem tego okresu. Dysponujemy dwoma egzemplarzami półplastycznego przedstawienia stojącego młodzieńca w stroju dworskim. Niestety, nie zachowała się głowa dworzanina wraz z górną częścią płytki. Jego prawa ręka jest uniesiona do góry, prawdopodobnie w geście pozdrowienia lub przysięgi. Lewa, lekko zgięta ręka młodzieńca zaciśnięta jest na rękojeści przytroczonego do pasa mieczyka. Młodzieniec stoi w niszy, a elementy stroju zostały przedstawione z dość dużą dbałością o szczegóły. Całe przedstawienie zostało umieszczone na kafłu o kształcie prostokątnym i o zamkniętej komorze. Ten typ przedstawienia portretowego ma niewątpliwie swoje źródła na Wawelu, gdzie stojąca sylwetka była umieszczana w arkadzie⁸¹. Niemal identyczne (identyczne?) przedstawienie pochodzi ze Spytkowic, a datowane jest na 1 ćwierć XVI wieku⁸². Niestety cały kafel został wtórnie przepalony i jest niemożliwe określenie jego kolorystyki. Fragmenty kafli z bogato profilowanymi arkadami odnajdowano również w trakcie prowadzonych badań (patrz niżej).

Przedstawienia z motywami sztuki religijnej reprezentuje fragment kafła ze sceną walki św. Jerzego ze smokiem. Jest to temat często występujący na kafłach gotyckich, rzadziej spotykany w okresie renesansu. Zachował się tylko niewielki fragment przedstawienia, z głową konia, jego przednimi nogami i częścią ogona smoka. Rzuca się w oczy znakomita jakość tego przedstawienia zarówno w dopracowaniu szczegółów reliefu jak i mistrzowskim sposobie nałożenia glazury. Biała sylwetka konia oraz ciemnozielone kopyta i ogon smoka zostały przedstawione na żółtym tle. Bardzo podobne przedstawienie odnaleziono na kafłu należącym do pieca tzw. wawelskiego na zamku w Bolesławcu nad Prosną z początku XVI wieku⁸³.

Bardzo często na kafłach z okresu renesansu spotykamy przedstawienia herbów. Na początku wieku XVI były spotykane herby państwowe jak również herby znamienitych rodzin, w drugiej jego ćwierci częstsze są znaleziska herbów osób związanych z budowlą. Na znanych przedstawieniach

tarcze herbowe były podtrzymywane przez anioła tarczownika bądź młodzieńca. Jak wykazała Maria Piątkiewicz-Dereniowa, kafle te stanowiły zawsze elementy konstrukcyjne pieca (fryz, zwieńczenie, narożnik)⁸⁴. Z omawianego zbioru pochodzą dolne fragmenty dwóch egzemplarzy kafła z przedstawieniem Orła Polskiego. Tarcza herbowa jest usytuowana na niemal płaskim licu, jedynie dolna krawędź jest zaznaczona brzegiem. Niemal na samym dole tarczy widać schematycznie wykonane, obejmujące ją dłonie. Ręce muszą być nieproporcjonalnie długie w stosunku do całości podtrzymującej tarczę postaci, sądząc po domniemanym kształcie tarczy. Jest tak w istocie na bardzo zbliżonym przedstawieniu anioła z tarczą z ul. Krupniczej⁸⁵. Nasze kafle należą najprawdopodobniej do prostokątnych kafli fryzowych z komorą zamkniętą. Oba fragmenty zostały wtórnie przepalane, co utrudnia określenie ich kolorystyki. Dwoma kolejnymi przykładami są kafle, na których tarcze podtrzymywane są przez identyczne przedstawienia młodzieńców. Tarcze umiejscowione są na licach, które, sądząc po niewielkim zachowanym jego fragmencie, nie posiadały obramienia, lecz delikatny, drobny ornament o nierozpoznanym charakterze. Popiersia młodzieńców, w niewielkiej ich części, wtopione w lico, zdecydowanie wychodzą poza jego obręb stając się pełnymi figurami, lekko wychylonymi do przodu. Z tego powodu kafle te mogą należeć do kategorii wieńczących. Strój młodzieńców jest bardzo zbliżony do przedstawienia na kafłu z Lublina datowanego na 1 połowę XVI wieku i ze Spytkowic z 1 ćwierci XVI wieku⁸⁶.

Spśród ornamentów z motywem roślinnym jednym z najczęściej spotykanych w tym okresie jest motyw rozety. Spotykamy ją na kafłach wypełniających w bardzo wielu odmianach. Większość rozet z opisywanego zbioru znajduje swoje odpowiedniki na Wawelu. W okresie wczesnego renesansu rozety bardzo mocno wystają ponad silnie wgłębioną powierzchnię lica. Bardzo podobny lub identyczny do wzoru w odmianie 2, w klasyfikacji M. Piątkiewicz-Dereniowej jest fragment pochodzący z omawianego zbioru⁸⁷. Jest to rozeta wpisana w koło, o siedmiu mięsistych płatkach w trzech okółkach. W większej ilości fragmentów jest reprezentowana rozeta, o jednym dziewięciopłatkowym okółku, posiadająca strzępiaste, odwinięte na końcach w jednym kierunku płatki⁸⁸. Nicco inaczej niż w wawelskiej odmianie 3 rozwią-

⁷⁹ J. Okoński, *Renesansowe kafle „wawelskie” z zamku w Nowym Wiśniczu*, „Rocznik Tarnowski” 1993, s. 237–254.

⁸⁰ J. Okoński, op. cit., s. 242.

⁸¹ M. Piątkiewicz-Dereniowa, op. cit., fig. 15, 20.

⁸² M. Dąbrowska, op. cit., il. 50.

⁸³ M. Żemigąła, *Ogrzewanie piecowe na zamku w Bolesławcu nad Prosną XIV-XVII w.*, „Acta Archaeologica Lodziensia”, t. 33, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, tabl. II.

⁸⁴ M. Piątkiewicz-Dereniowa, op. cit., s. 321, 322.

⁸⁵ E. Waligóra, *Dzieje krakowskiego domu przy ul. Krupniczej 26*, „Krzysztofor. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, z. 18, 1991, s. 161–173.

⁸⁶ M. Dąbrowska, op. cit., il. 46, 47, 90.

⁸⁷ M. Piątkiewicz-Dereniowa, op. cit., fig. 35.

⁸⁸ Ibidem, fig. 36.

zane są naroża, gdyż usytuowano w nich wypukłe trójkąty. Występuje również kilka fragmentów innego wariantu tego typu rozet: tu w narożach widoczny jest wklęsły ornament z trzech złączonych razem listków, a końce płatków są silnie skrzycone. Wygięcie płatków daje złudzenie wirowania całej kompozycji, efekt spotykany również na innych typach rozet. Identycznym do wawelskiej odmiany 6 jest kilka fragmentów rozety w kształcie wypukłego pierścienia wypełnionego rzędem wklęsłych półkul⁸⁹. Środek pierścienia zawiera owoc. Taki fragment kaffa znaleziono też w Nowym Wiśniczu i datowano go na 1 ćwierć XVI wieku⁹⁰. Spośród rozet okresu rozwiniętego renesansu wielką popularność zyskują rozety z centralnie umieszczoną czaszą, podzieloną na pola imitujące ruch wirowy, z guzkiem w środku. Do tego typu należy prawdopodobnie fragment kaffa z omawianego zbioru⁹¹. Dla innych fragmentów znajdujemy analogie w Nowym Wiśniczu⁹², Krakowie – Okole (kafel datowany na 2 ćwierć XVI wieku)⁹³. Nie znaleziono analogii do małego ułamka, jednak takie cechy jak płaski relief, czy kreskowanie płatków i listków pozwalają przypuszczać, że należy go datować na ten właśnie okres⁹⁴. Podobnie w przypadku fragmentu listwy z motywem trójkątów, którą często spotykamy w tym okresie na tego typu kablach⁹⁵. Kilka fragmentów lic można chyba zaliczyć do omawianego typu, jako że posiadają kompozycję centralną i przedstawienie uproszczonej rozety. Środek lica zajmują wypukłe, puste medaliony podkreślone pojedynczą lub podwójną ramką. Na jednym fragmencie wewnętrzna ramka jest pokryta nawiniętą taśmą. Całe lico jest ujęte podobnej grubości pojedynczą lub podwójną ramką. Relief jest nietypowy dla tego okresu: płytki i skromny a całą grupę wyróżnia jednobarwność (cała powierzchnia pokryta jest kolorem trawiaszielonym). Takie same przedstawienia pokryte również zieloną glazurą spotykamy w Będziemyślu⁹⁶. Datowano je ogólnie na okres renesansu.

Bardzo popularne w okresie wczesnego renesansu były kaffe ze stylizowanym motywem roślinnym. Przedstawiały one bliżej nieokreślone, rozkwitające rośliny, najczęściej w postaci pąków kwiatowych i owoców wyłaniających się z koszyczka. Najczęściej spotykanym typem, występującym również w opisywanym zbiorze w kilku fragmentach, jest mocno stylizowany pąk, którego oś ornamentu leży po przekątnej kaffa. Liczne analogie, pochodzące prawdopodobnie z tej samej matrycy, spotykamy m.in. na Wawelu, w Spytkowicach i w Bolesławcu⁹⁷. Podobną kompozycję z okresu wczesnego renesansu, również w układzie po przekątnej reprezentuje jeden fragment identyczny z kablami z Nowego Wiśnicza⁹⁸. Pionową oś kompozycji posiada kilka fragmentów kaffi przedstawiających fantazyjną kompozycję z motywem pąka w koszyczku. Znajdują one dokładne analogie na Wawelu w odmianie 2 wg klasyfikacji M. Piątkiewicz-Dereniowej i w Nowym Wiśniczu⁹⁹. Na okres rozwiniętego renesansu datować należy kilkanaście fragmentów kaffi ze stylizowanym motywem roślinnym. Wszystkie posiadają pionową oś kompozycji i pochodzą z co najmniej trzech odmian podobnego motywu. W pierwszej i drugiej z nich w uproszczony sposób potraktowane łodygi, pąki i gałązki wyrastają z koszy, w trzeciej trzy wielkie pąki posiadają u nasady łodyg dwa symetryczne, wydłużone, silnie skrzycone na zewnątrz liście. Wyróżniono również kilka fragmentów, które tworzą co najmniej jeszcze jeden motyw kompozycyjny w omawianym typie. Bardzo podobne kompozycje pochodzące z tego okresu znaleziono w Nowym Wiśniczu i w Spytkowicach¹⁰⁰. Stylizowany motyw roślinny spotykany jest również bardzo często na kablach gzymsowych i fryzowych. Tego rodzaju kaffe jest w naszym zbiorze jednak zaskakująco mało w porównaniu do ilości i różnorodności kaffi wypełniających. Ponadto są to tak małe fragmenty, że trudno zdecydować, jaki dokładnie typ prezentują. Wiadomo tylko, że ornament został zakomponowany horyzontalnie.

Bez wątplenia fryz tworzył kaffe z ornamentem wici roślinnej utworzonej przez liście i owoce dębu. Podobny ornament spotykamy m.in. w Krajkowie¹⁰¹. Na innym fragmencie widoczny jest motyw laski oplecionej gałązką z liśćmi winnej latorośli, podobnymi do tych znalezionych na Wawelu, a datowanych na okres wczesnego renesansu¹⁰².

Kaffe gzymsowe w tym okresie mają lica podzielone szerokim, wypukłym półwałkiem, z nawiniętą nań ukośną wstęgą, tworzącym dwie strefy dekoracyjne. Kilka takich fragmentów znalazło się również w omawianym zbiorze. Na jednym z nich można dopatrzeć się ornamentu złożonego z rzędu listków zawieszonych na krótkich łodyżkach. Identyczny motyw odnajdujemy na wawelskiej wczesnorenesansowej bazie piecowej¹⁰³. Na innym fragmencie widoczny jest rząd wypukłych guzków otoczonych przez półokrągłe płatki; podobny ornament odnaleźć można na renesansowym kablku wiśnickim¹⁰⁴, ale też na kablku datowanym na przełom XVI i XVII wieku z Krajkowa¹⁰⁵.

Spośród kaffi gzymsowych można wyróżnić bardzo interesującą i dosyć liczną grupę kaffi, których cała powierzchnia pokryta jest drobnym ornamentem, tzw. waflowym. Na obecnym etapie poszukiwań nie udało się odnaleźć żadnych analogii z terenu Polski. Podobny ornament znany jest

⁸⁹ M. Piątkiewicz-Dereniowa, op. cit., fig. 38.

⁹⁰ J. Okoński, op. cit., tabl. 2:10.

⁹¹ Ibidem, tabl. 3:2.

⁹² Ibidem, tabl. 3:6.

⁹³ M. Kwapieniowa et al., *Badania na Okole...*, ryc. 7.

⁹⁴ J. Okoński, op. cit., tabl. 3.

⁹⁵ Por. J. Okoński, ibidem, tabl. 3:5, 7.

⁹⁶ S. Czopek, *Renesansowe kaffe z Będziemyśla*, [w:] *Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych, Materiały z konferencji – Rzeszów, 21–23 IX 1993*, pod red. A. Gruszczyńskiej i A. Targońskiej, Rzeszów 1994, s. 95–120.

⁹⁷ M. Piątkiewicz-Dereniowa, op.cit., fig. 43, M. Dąbrowska op.cit., il. 51, M. Żemigała, op.cit., tabl. II:3.

⁹⁸ J. Okoński, op.cit., tabl. 4:3.

⁹⁹ Ibidem., tabl. 4:6

¹⁰⁰ Ibidem, tab. 4:7, 11, M. Dąbrowska op. cit., Il. 115.

¹⁰¹ A. Łaszkiwicz, *Kaffe i piece kaflowe z dworu na kopcu w Krajkowie pod Mosiną, woj. poznańskie*, Poznań 1997.

¹⁰² M. Piątkiewicz-Dereniowa, op. cit., fig. 44, 45.

¹⁰³ Ibidem, fig. 56.

¹⁰⁴ J. Okoński, op.cit., tabl. 6:1.

¹⁰⁵ A. Łaszkiwicz, op. cit., tabl. 12:1.

z Salzburga (Austria), z drugiej połowy XVI wieku¹⁰⁶. Wspomnieć należy, że występuje on tam na kafli razem z innym ornamentem, reprezentującym typ rozety w kwadracie, który dotarł do naszego kraju dopiero w początkach XVII wieku (patrz poniżej). Znamienne jest, że nasz ornament występuje samodzielnie i jedynie na kafłach gzymsowych. Sugeruje to porównanie go z innymi tego typu kafłami, których cała powierzchnia pokryta jest drobnym ornamentem, tzw. rybiej łuski imitującym dach (w tym wypadku kryty dachówką „karpiówką” w odróżnieniu do blachy miedzianej lub ołowianej, tworzącej ornament złożony z rombów). Znany jest on z pieców pochodzących z okresu renesansu, np. z Nowego Wiśnicza¹⁰⁷, jak i z I połowy XVII wieku¹⁰⁸. W takim wypadku kafle te należałyby zaliczyć do grupy kafli „architektonicznych”. Podobnie jak kafle z Nowego Wiśnicza, posiadane okazy pokryte są malowanymi wielobarwnie (żółto-niebiesko-biało-brązowymi) ukośnymi pasmami.

Elementy architektoniczne były wykorzystywane na renesansowych kafłach bardzo często, bądź jako dekoracja lica, bądź naśladując element architektoniczny (kafle gzymsowe, zwieńczenia). W opisywanym zbiorze odnajdujemy przykłady obu tych grup. Bardzo interesujący jest fragment lica kafła niszowego. Widzimy tu reliefowo przedstawione fragmenty kolumn z zachowanymi bazami. Niestety nie udało się odnaleźć analogii do tego przedstawienia. Wyróżniono natomiast, w doskonałym wykonaniu, kilka fragmentów typowego przedstawienia łuku archiwolty z zachowanymi fragmentami sklepienia sieciowego. Mógł on stanowić samodzielny element architektoniczny lub być tłem dla przedstawienia figuralnego. Przykłady obu typów, pochodzące z I ćwierci XVI wieku, znamy m.in. z Wawelu¹⁰⁹, z Nowego Wiśnicza¹¹⁰. Z tego samego okresu pochodzi kilka drobnych ułamków kafli zdobionych dekoracją ażurowaną. Są to ornamenty architektoniczne, takie jak motywy arkady i maswerkowe. Dekoracja maswerkowa wykonana jest w bardzo precyzyjnym reliefie, większe otwory są wycinane, mniejsze przewiercane kołeczkiem. Naniesiona polewa posiada bardzo żywe barwy (żółta, zielona). Analogie dla obu typów znajdujemy w Nowym Wiśniczu¹¹¹.

Podobną dekorację maswerkową zidentyfikowano również jako pochodzącą ze zwieńczeń. Ponadto wyróżniono kilka fragmentów zwieńczeń mających swoje analogie na wzgórzu wawelskim. M. Piątkiewicz-Dereniowa wyróżniła tam trzy typy kafli z motywem lilii heraldycznych¹¹². Do odmiany I, składającej się z ażurowanej płytki i wyrastającego z niej kwiatonu, można zaliczyć trzy fragmenty. Odmiana II posiada trzy ażurowe trójliście wyrastające ze wspólnej podstawy. Do odmiany III, bardziej stylizowanej zaliczyć można prawdopodobnie jeden fragment. Wyróżniono ponadto dwa fragmenty, prawdopodobnie lilii, pochodzących z jeszcze innych typów zwieńczeń.

Datowanie trzeciego wyróżnionego zespołu fragmentów kafli należałoby umieścić w I połowie XVII wieku. W okresie tym spotykamy się z dużo mniejszą niż w poprzednich okresach ilością wykorzystywanych tematów i ornamentów. W posiadanym zbiorze wyróżniono dziewięć motywów ornamentacyjnych. Najpowszechniej stosowano ornamenty roślinne (samodzielne lub kontynuacyjne), roślinno-geometryczne, rzadziej zoomorficzne. Relief ulega spłyceciu

i spłaszczeniu, ramki ograniczające tło są bardzo wąskie lub nie ma ich wcale, a repertuar barw ogranicza się do niebieskiego tła i białego, zielonego lub żółtego ornamentu. Oprócz jednego kafła dekorowanego wielobarwnie, wszystkie egzemplarze mają polewę zieloną. Podobnie jak pod koniec XVI wieku, tak i teraz bardzo modny jest ornament kontynuacyjny, w którym dekoracja nie ogranicza się do jednego kafła a pełny wzór widoczny jest dopiero po ułożeniu kilku kafli danego typu.

Kontynuacyjny charakter posiada m.in. bardzo popularny ornament okuciowy, którego przykładem jest jeden okaz z posiadanego zbioru. Jest to zrekonstruowany prawie w całości kafel, posiadający wszystkie cechy typowe dla tego okresu. Pojedyncza, szeroka wstęga okuciowa rozpoczyna się w narożnikach i dzieli lico kafła na cztery pola, na których wyobrażono naprzemianległe po jednym delfinie i po dwa kielichy kwiatowe. Biało-żółte delfiny widziane są na tle granatowym, niebieskie kwiaty – na żółtym. Spośród wielu analogii najbardziej zbliżone przedstawienie znaleziono na fragmencie z Krajkowa¹¹³.

Opisano ponadto kilka fragmentów kafli z bardzo dokładnie rozpoznany motywem kwadratu wpisanego w kwadrat. Dokonała tego J. Renner bazując na znaleziskach ze wzgórza wawelskiego. Dwa ułamki z rozetą z liści akantu są identyczne z wawelskim I typem¹¹⁴. Jeden ułamek posiada nieco odmienny rodzaj rozety i nie znajduje analogii na Wawelu. Podobnie jak kolejny fragment, który – odmiennie do pozostałych – nie ma granulacji w narożach i zielonej polewy. Stylistycznie ornament ten należy do okresu późnego renesansu, jednak jak wykazała J. Renner, pojawił się on w Polsce jako import z krajów niemieckojęzycznych dopiero po roku 1600. Kafle nim zdobione były bardzo popularne do połowy wieku XVII i budowano z nich osobny rodzaj pieca¹¹⁵.

Innym powszechnie stosowanym ornamentem w tym okresie była maureska, występująca w wielu odmianach kompozycja stylizowanych czy zgeometryzowanych wici roślinnych. Pojedynczy kafel reprezentuje typ zgeometryzowany. Płaski, płytki relief z ornamentem wici zajmuje całe lico, całkowicie pozbawione ramki. Również ten ornament należy do kontynuacyjnych. Cała powierzchnia kafła jest pokryta trawiaściezieloną polewą. Jest to kolejny egzemplarz kafła, który posiada identyczny odpowiednik na Wawelu¹¹⁶, datowanym tam na okres około 1600 roku. Płyt-

¹⁰⁶ J. Renner, *Późnorenesansowe kafle wawelskie z motywem rozety w kwadracie*, „Studia Waweliana”, t. 1, 1992, fig. 17.

¹⁰⁷ J. Okoński, op.cit., tabl. 6: 15–18.

¹⁰⁸ A. Łaszkiwicz, op. cit., tabl. 23.

¹⁰⁹ M. Piątkiewicz-Dereniowa, op. cit., fig. 1, 2, 54, 55.

¹¹⁰ J. Okoński, op.cit., tabl.2:4.

¹¹¹ Ibidem, tabl.1:1, 2,3, 7–13, 15, 17, 18.

¹¹² M. Piątkiewicz-Dereniowa op. cit., fig.46-50.

¹¹³ A. Łaszkiwicz op. cit., tabl. 17:2.

¹¹⁴ J. Renner, op. cit., s. 37–67.

¹¹⁵ Ibidem.

¹¹⁶ *Katalog zabytków w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 1, *Wawel*, red. J. Szablowski, Kraków 1965.

ki, nieco drobniejszy ornament stylizowanej wici ma inny przykład kaffa. Jego lico jest ograniczone wąską profilowaną ramką. Nie znaleziono do niego dokładnych analogii. Zbliżone w charakterze przedstawienia można spotkać we Fromborku i w Bieczu¹¹⁷.

Z tego samego kontekstu, co powyższe kaffe pochodzą trzy fragmenty kaffi gzymsowych z motywem geometryczno-roślinnym. Posiadają one również pewne wspólne cechy, takie jak obecność takiej samej zielonej polewy, brak odcisków tkaniny na wewnętrznej części lica, profilowanie brzegów komór. Jeden z kaffi posiada analogię w Krakowie – Okole, datowany jest na 1 połowę XVII wieku¹¹⁸.

The summary of research on św. Tomasza St. in Krakow

The article forms the summary of archeological research conducted on św. Tomasza Street in Krakow. The designation of the area for construction forced the execution of detailed historical, archeological and architectural research. It is then a part of a wider analysis, being the effect of work of an interdisciplinary team researching the past of the aforementioned area.

The aim of this study is an attempt to reconstruct the transformations of the studied area stemming from human activity in the period of last 800 years. Short historical sketch is presented, completed on the basis of written sources. It is indicated that originally the studied area found itself outside of the area of the “great” location of Krakow in 1257, but was annexed to it around 1300. In a later period, as a result of subsequent purchases, it found itself completely in the hands of the Cistercians from Mogiła. Only in the 80s of the 18th century, in connection with the cassation of the order’s property, the area of the block was divided into two allotments, which found itself in private hands. Then a splendid palace building was erected, transformed next into

Podsumowanie

Badania przeprowadzone przy ul. św. Tomasza w Krakowie pozwoliły – na podstawie szczegółowej analizy nawarstwień, wzajemnych relacji oraz materiału zabytkowego na odtworzenie historii działki w ciągu ostatnich 900 lat. W niniejszym tekście jedynie zasygnalizowano szereg zagadnień, których szczegółowe opracowanie możliwe będzie w przyszłości, we współpracy z szerokim gronem badaczy, reprezentujących różne dziedziny badawcze. Należy również wyrazić radość, że zabytkowy zespół znalazł godne miejsce w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa.

the seat of the editorial office of the Cracovian „Czas” and demolished in the 30s of the 20th century.

The conducted works allowed for the analysis of the transformations of the studied area in the period of last 800 years in the historical context and geomorphological changes (caused by human activity).

The established discoveries constitute an interesting contribution to the knowledge of Krakow’s history. 10 subsequent phases of the area management were distinguished, from the early Middle Ages until the present. Interesting discoveries were the recognition of the relics of brick buildings (the so-called mansion of the Cistercian abbots from Mogiła) and wooden buildings from the 14th and the 16th centuries. A collection of tiles, described in the text, is connected with the latter, coming from the first half of the 16th century and terracotta figure of Saint Dorothy, alluding interestingly to the discovery from Krupnicza Street from the 30s of the previous century. Other traces of production are also described (ceramics, metal objects, horns).

¹¹⁷ M. Dąbrowska, op. cit., il. 194; G. Ślawska, T. Ślawnski, *Garncarstwo i kaflarstwo w Bieczu od późnego średniowiecza do czasów współczesnych*, [w:] *Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych, Materiały z konferencji – Rzeszów, 21–23 IX 1993*, pod red. A. Gruszczyńskiej i A. Targońskiej, Rzeszów 1994, s. 211–232.

¹¹⁸ M. Kwapieniowa, *Badania na Okole...*, tabl. XXXIV:6.